

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopiesów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworkowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 214.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 16 września 1930 r.

Rok XXIV.

Falszywe informacje. Kpiny z poważnej sprawy.

Na ogół pisma endeckie — dotychczas przynajmniej — sprawę wyborów traktują poważnie. W myśl wskazówek władz swego stronnictwa zapewniają, że **endecka pójdzie do wyborów sama**, a jedno z nich twierdziło, że **z nikim o sojuszu mówić nie będzie**. Sojusz taki oczywiście miałby wchodzić w rachubę w Polsce Zachodniej jako odpowiedź na ataki niemieckie przeciw Polsce, a zwłaszcza Pomorzu.

Endecja twierdzi, że walczyć będzie o praworządność w Polsce, przeciwko czemu nie mieć nie można. Zachodzi jednak pytanie, **co jest ważniejsze: twierdzenie niezaprzeczonej polskości zachodnich kresów Polski w obliczu całego świata i zadanie kłamstwa twierdzeniem niemieckim — czy porachunki wewnętrzne, choćby nie wiedzieć jak uzasadnione**.

Naszem zdaniem pierwsze jest ważniejsze i dla tego dążymy — jak zresztą zawsze dążyliśmy — **do stworzenia wielkiego bloku stronnictw narodowych** jako odpowiedź na znany występ p. Treviranusa. Obojętne nam jest przytem, czy uzna się inicjatywę naszą lub nie albo przypisze się ją komu innemu.

Gazety endeckie apel nasz przyjęły **milczeniem**. Może być, że jest im niewygodny, boć rozumieją niezawodnie, że **społeczeństwo ma dosyć walek wewnętrznych** i chętnie widziałoby poważną koncentrację sił narodowych.

Nie możemy mieć pretensyj do tych pism, które milczą lub w sposób poważny wyrażają niechęć swoją do stworzenia bloku, w którym obok innych stronnictw polskich znalazłyby się Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (BBWR). Natomiast wolno nam wyrazić zdziwienie, że znalazło się pismo, które z tak poważnej sprawy pozwala sobie **kpić**. Pismem tem jest znane z zjadłości „Słowo Pomorskie“, którego gagatek i redaktor p. Morzycki w Grudziądzu stracił godło państwowe, za co siedzi w więzieniu. Ów Morzycki to roślina, wyhodowana przez zjadłych partyjniaków. Rzeczone pismo poucza swoich czytelników, że „**obóz Teski**“ — „nie pozostaje w żadnym kontakcie z zarządem głównym Chrześcijańskiej Demokracji“.

Do kpiny dochodzi zatem **wyraźna nieprawda**. Z władzami naszego stronnictwa nie zgadzaliśmy się, kiedy chodziło o pozostawanie w Centrolewie. Z tą jednak chwilą, kiedy sprawa ta wyjaśniona została, niema między nami a niemi **żadnych nieporozumień**. Wynikało to zresztą wyraźnie z naszego artykułu, nawołującego do tworzenia bloku stronnictw narodowych.

Samo poczucie odpowiedzialności i przyzwoitości powinno było autora od podobnego wystąpienia powstrzymać.

Awantury w Ostrowie.

Ostrow, 15. 9. (Tel. wł.). Na wczorajszy wiec centrolewu przybyło 500 osób. Przemawiali byli poseł Nader (N. P. R.) i Fiałkowski (P. P. S.). Po wiece, na którym uchwalono rezolucję przeciwko wystąpieniom Treviranusa i aresztowaniu posłów, **mimo sprzeciwu komitetu uczestnicy usiłowali uformować pochód**. Wkroczyła jednakowoż policja, która starała się rozproszyć tłum liczący przeszło dwa tysiące osób. Kiedy nawoływano do rozejścia się, policja rzuciła bomby łzawiące, **użyto broń palną**, przyczem kilka osób zostało rannych. Aresztowano 6 osób.

Burzliwe demonstracje przeciw rządowi. W Warszawie socjaliści urządzili pochód wbrew zakazowi. Zabici i ranni.

Warszawa, 14. 9. (PAT). Dziś o godz. 12,10 odbył się w Dolinie Szwajcarskiej wiec, zwołany przez 5 stronnictw Centrolewu. Na wiecu przewodniczyli byli poseł Arciszewski (PPS). Przemawiali Limanowski, Niedziałkowski, Smoła, Hofmókl-Ostrowski, Rogowicz i Kwieciński. Wywieszono szereg transparentów. Wiece liczyło około 1.500 uczestników. Po wiece, na który organizatorzy otrzymali zezwolenie władz uściłowano uformować **wbrew zakazowi pochód**, wysuwając na czoło grupę kobiet w liczbie około 60, ustawionych czwórkami. Tłum w ilości około tysiąca osób ruszył ze sztandarami, kierując się Alejami Ujazdowskimi w stronę placu Trzech Krzyży. **Na czele pochodu szły kobiety** a za nimi, jak się okazało, była ukryta **silna bojówka P. P. S.** Z pochodu rozbrzmiewał śpiew międzynarodówki i **okrzyki przeciw rządowi i przeciw marszałkowi Piłsudskiemu, oraz okrzyki „Niech żyje rewolucja!”**

Wobec tego, że na czele pochodu kroczyły kobiety, policja przystąpiła do rozpraszania pochodu od tyłu. Zebrani rozbiegli się w ulice Mokotowską, Hożą i Wspólną. W czasie rozpraszania pochodu w Alejach Ujazdowskich przy ul. Mokotowskiej, **nieznany osobnik rzucił granat ręczny**, od którego ranni zostali podkomisarz P. P. Lubieński, posterunkowy Waclaw Stankiewicz, posterunkowy Bednarski, Adam Duda, Piotr Rajchert, Zenobiusz Jakubowski, Bronisława Zawisłocka i jedna cywilna osoba, której nazwiska nie ustalono. Ponadto **zostala zabita jedna cywilna osoba** o niewiadomym nazwisku. Policja użytku z broni nie czyniła.

Aresztowano przeszło 100 osób, u których znaleziono broń. Dochodzenia w toku.

Warszawa, 14. 9. (PAT). Komisarjat rządu skonfiskował dodatki nadzwyczajne „Kurjera Warszawskiego“, „Ro-

botnika“ i „Naje Folkscajtung“ za przedstawienie w sposób świadomie kłamliwy niedzielnych zajęć ulicznych.

Aresztowanie Kosmowskiej.

Lublin, 14. 9. (PAT). Dziś odbył się w Lublinie wiec Centrolewu, który zgromadził około 400 osób. W związku z podburzającym przemówieniem aresztowano była posłankę Kosmowską (Wyzwolenie).

Strzały w Częstochowie.

Częstochowa, 14. 9. (PAT). Stronnictwo Chłopskie i Wyzwolenie zamierzały odbyć tu dziś oddzielne wiece, jednak wobec znikomej ilości uczestników wiece te połączone w jeden. W czasie zebrań **nieznany sprawca rzucił na salę zebrań granat łzawiący**, wskutek czego zgromadzeni rozproszyli się. Nieco burzliwy przebieg miał wiec P. P. S., gdzie doszło do starcia z członkami przeciwnych organizacji. W czasie awantur, jakie wybuchły na tem temie **padło kilka strzałów rewolwerowych**, wskutek czego przedstawiciel władz bezpieczeństwa **wiecz rozwiązał**, a uczestnicy zebrań się rozeszli. Jeden robotnik został ranny kulą rewolwerową.

W Kutnie komuniści?

Warszawa, 14. 9. (PAT). Na terenie województwa warszawskiego odbyły się w Kutnie i Płocku wiece opozycji. W Kutnie związek zawodowy kołojarzy i stronnictwo Piasta odmówiły udziału w wiece. Na początku wiece w Kutnie usiłowali urządzić **awanturę komunistyczną**, których policja usunęła. W wiecu w Płocku nie wzięli udziału delegaci stronnictw ludowych z okolicznych powiatów. Wiece w Płocku zorganizowany został przez Stronnictwo Chłopskie okregu płockiego.

Lwów, 15. 9. (Tel. wł.). Podczas wczorajszej manifestacji centrolewu doszło do starcia pomiędzy policją a manifestantami. Jeden z przywódców socjalistycznych został ciężko ranny. Kilkadziesiąt osób policja aresztowała.

Wilno, 15. 9. (Tel. wł.). Wczoraj w południe odbył się wiec P. P. S. przy bardzo licznym udziale. Z powodu podburzających przemówień zwróconych przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu przedstawiciel starostwa **wiecz rozwiązał**.

Jak wypadki warszawskie przedstawiają — nieurzędowo (Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 15. 9. Wczoraj wobec zakazu odbywania zgromadzeń pod gołym niebem policja rozpraszała zbierające się w rozmaitych punktach miasta grupy demonstrantów, nie doszło przytem do żadnych znaczniejszych starć. Natomiast w zamkniętym obwodzie Doliny Szwajcarskiej odbył się wiec zorganizowany przez centrolew. W wiece brało udział **kilka tysięcy osób**.

Po wiece część zebranych, około 1000 osób, utworzyła pochód. Kiedy pochód szedł Alejami Ujazdowskimi policja przystąpiła do rozproszenia go. Strzelanina trwała kilka minut. W rezultacie z osób cywilnych zostało **dwóch zabitych i 14 rannych**, z policjantów rannych jest jeden komisarz oraz trzech posterunkowych. Zabici zostali **Witold Żuchowski** elektromonter lat 22 a drugi niestwierdzonego nazwiska, prawdopodobnie robotnik liczący lat 35. Z pośród rannych znajduje się **nauczyciel gimnazjum żeńskiego w Toruniu Golowaczewski oraz Zielińska**, wdowa po znanym działaczu socjalistycznym, przywióćka osobista Aleksandry Piłsudskiej i prezydentowej Mościckiej.

Po rozproszeniu pochodu policja otoczyła część uczestników i zrewidowała około 300 osób, poszukując broni. Około 200 zatrzymano i przewieziono do komisarjatu.

Wypadki wywołały w mieście wielkie wrażenie. Patrole policyjne krążyły po ulicach do późnej nocy, rozpraszając grupy zbierających się i omawiających wypadki.

Dzisiejsze poranne pisma, jak „Gazeta Warszawska“, „Robotnik“ i inne zostały skonfiskowane.

Zwycięstwo skrajnych partji w Niemczech!

Hitlerowcy zdobyli 107 mandatów. — Komuniści 76 mandatów. — Klęska socjalistów i demokratów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 15. 9. Wybory do parlamentu Rzeszy niemieckiej, przeprowadzone we wczorajszą niedzielę przyniosły nieoczekiwane i oszałamiające **wprost zwycięstwo partji narodowo-socjalistycznej**, która na swoje listy zdołała skupić około 6 275 000 głosów, uzyskując 107 mandatów jako druga po socjalistach najsilniejsza liczebno partja w przyszłym Reichstagu. Po wyższy rezultat wyborczy przechodzi wszelkie oczekiwania, albowiem według najbardziej optymistycznych przypuszczeń liczone, że narodowi socjaliści, którzy dotychczas mieli 12 mandatów otrzymają najwyżej 50—60. **Niemiecka rzeczywistość zadała kłam wszelkim przewidywaniom** i siła przebojowa zdołała się udzielić zarówno w czysto kato-

lickich okręgach w Nadrenji, jak i w żydewskim Frankurcie nad Menem i we wszystkich innych okręgach wyborczych, wskazując obrzymi wzrost i wzmocnienie. W niektórych miastach, jak w Królewcu, Mühlheimie nad Ruhrą hitlerowcy 20 do 40-krotnie powiększyli swe siły.

Oprócz komunistów, którzy z 54 mandatów wzrosli na 76 i uzyskali przyrost głosów przeszło 1 300 000, oraz katolickiej partji centrowej, która również wykazuje przybytek około 400 000 głosów i dojdzie przypuszczalnie do 70 mandatów, **reszta stronnictw odniosła mniej lub więcej sromotną klęskę**, przedewszystkiem zdziesiątkowana została **partja niemiecko narodowa Hugenerga** która utraciła prawie połowę swojego

dotychczasowego stanu posiadania i zamiast 78 mandatów wejdzie do Reichstagu zaledwie z 43. Również **olbrzymie szczyby zostały zadane niemieckim socjalistom**, którzy zostali przez najsilniejszą liczebnie partję, lecz wykazali ubytek 10 mandatów i 600 000 głosów. Klęska socjalistów niemieckich jest tem donioślejsza, że liczba oddanych przy tych wyborach głosów ogółem wzrosła z 30 738 762 z roku 1928 na 34 943 460, a więc prawie o 4 i pół miliona, z których lwią część oddana została na listę narodowo-socjalistyczną. Nietylko zatem dwa najmłodsze roczniki głosowały na swastykę (Hackenkreuz), lecz i stara gwardja wyborców odwróciła się od dotychczasowej partji i przeważyla szalę zwycięstwa na przy-

rost narodowych socjalistów w pierwszym rządzie, a następnie na rzecz komunistów.

Oblicze pozostałych partij nabiera właściwej wyrazistości dopiero na przykładzie uzyskanych rezultatów i mandatów. Tak np. niemiecka partja ludowa z 45 mandatów spadła na 26, pomimo że dość wydatnie szermowała nazwiskiem zmarłego Stresemanna. **Operetkowa niemiecka partja państwowa** (Deutsche Staatspartei), będąca nienaturalnym związkiem demokratów żydowskich i antysemickiego związku młodo-niemiec-

kiego (Jungdeutscher-Orden) otrzymała zaledwie 22 mandaty. **Konserwatyści z pod znaku Treviranus**—Westarp mimo intensywnego używania nazwiska Hindenburga zdolali uzyskać zaledwie mizerne 2 mandaty. Sytuacja u pozostałych stronnictw nie przedstawia się lepiej.

Ogółem oddano prawie 35 milionów głosów, a ogólna liczba mandatów wyniosła 573 posłów wobec wzrostu współczynnika wyborczego, co w porównaniu z 491 posłami ostatniej sesji parlamentarnej stanowi różnicę 82 głosów. **AR.**

Wybory niemieckie to kres obłudnej polityki zagranicznej.

Brüning dąży do dyktatury!

(Telefmem od własnego korespondenta)

Berlin, 15. 9. Wielkie zwycięstwo wyborcze partji narodowo-socjalistycznej przewyższa najsmielsze przypuszczenia. Oznacza ono całkowity przewrót zarówno w dotychczasowej **polityce zagranicznej Rzeszy** jak i wewnętrznej. Egzaminu dojrzałości politycznej niemieckie społeczeństwo nie zdało, idąc na lew fantastyki, **zbrodniczych haseł narodowo-socjalistycznych**. Nowy rozdział historii Rzeszy niemieckiej otwiera się pod jak najgorszymi wroźbami i **niweczy czterolatek sukcesy na terenie polityki międzynarodowej.**

Oceniając ze stanowiska polskiego zmianę platformy niemieckich **stosunków politycznych**, można zwycięstwo narodowych socjalistów powitać **jako kres obłudnej i dwulicowej polityki zagranicznej dotychczasowych gabinetów.** O ile dojdzie do uformowania się rządu z udziałem narodowych socjalistów, wyraźne oblicze wyznawanej otwarcie **idei rewanżu zcementuje tak silnie państwa europejskie**, iż, jak należy sądzić, **znikną wszelkie pacyfistyczne złudzenia,**

Polacy w Niemczech bez posła mimo przyrostu głosów polskich.

(Telefmem od własnego korespondenta).

Berlin, 15. 9. Jak było do przewidzenia, **Polacy w Niemczech** przy tych wyborach zostali **niestety bez mandatu**, wprawdzie niewątpliwy jest **absolutny wzrost głosów polskich**, które wynosiły obecnie w 18 okręgach 107.350 głosów w porównaniu z 71.757 głosów oddanych w czasie wyborów z roku 1928, ale wobec nieuzyskania stosownie do ordynacji wyborczej 60 tys. głosów w jednym okręgu, rozstrzelane głosy w pozostałych okręgach wyborczych **zepadły.** Interesujące są cyfry głosowania Polaków w poszczególnych okręgach. **W okręgu pierwszym (Prusy Wschodnie) oddano na listę polską 4.176 gło-**

sktorem się dotąd wobec Niemiec kierowano. Niestety do tego pożądanego wyjaśnienia sytuacji **prawdopodobnie nie dojdzie,** gdyż wobec braku większości parlamentarnej zarówno dla koalicji **środkowo-lewicowej** jak i **prawicowej należy się liczyć z rychłym rozwiązaniem nowego Reichstagu i zaprowadzeniem dyktatury,** o czym się mówi od miesięcy i do czego ludność jest już **psychicznie oddawna przygotowana.** Rozwój najbliższych wypadków niemieckich może nadać **istotnie Rzeszy charakter europejskiego cyrku.**

W berlińskich kołach politycznych występują w obliczu tych wyników z ciężkimi zarzutami politycznej krótkowzroczności i **braku orientacji pod adresem kanclerza Brüninga,** który znając nastroje, mimo to odważył się na rozwiązanie Reichstagu. Z innej strony zarzucają mu wprost celową **świadomość przekreślenia rękami narodowych socjalistów planu Younga** i **wytargowania pod groźbą chaosu i zamieszek dalszych ulg i koncesyj.** **AR.**

Sojusz N. P. R. z socjalami w Poznańskim?!

Poznań, 15. 9. Wczoraj o godz. 12 w południe **Związek Obrony Praw i Wolności Ludu** (centrolew) zwołał do sali ogrodu Zoologicznego wielki wiec, w którym brało udział przeszło dwa tysiące osób. Zagaił obrady były poseł **Leśniewski (NPR)**, wzywając zebranych do zachowania spokoju. Były poseł Herz (NPR) wygłosił referat na temat parlamentaryzmu polskiego i czystości wyborów. Przemawiali również byli posłowie **Michałkiewicz (Piaśt)** i **Milczyński (NPR)**, **Stróżyński (PPS)**, przedstawiciel Wyzwolenia i były poseł **Socha (Str. Chłopskie).**

Na końcu odśpiewano **hymn narodowy** oraz wzniesiono okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, na cześć Prezydenta **Mościckiego** oraz na cześć **aresztowanych posłów** — przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu... Jednogłośnie uchwalono ostrą rezolucję.

Zmobilizowane silne oddziały policji konnej i pieszej nie miały powodu do wystąpienia.

Piłsudski o aresztowaniu posłów.

Ostatnia próba: Wybory...

Premjer Piłsudski udzielił redaktorowi „Gazety Polskiej” Miedzińskiemu po raz trzeci wywiadu. Tym razem mówi o aresztowaniu posłów i o **naprawie parlamentaryzmu** w sposób dość rzeczowy i bez soczystych wyrażań.

Piłsudski twierdzi, że **bezkarność posłów** doszła już do potwornych rozmiarów, w prokuraturze nabierało się spraw ogromnie dużo, spraw rośnie coraz więcej, liczba aresztowań może dojść do poważnej cyfry. **„Nie mogę przeciążać zbytnio policji,** dlatego też zdecydowałem się nie osiągać rekordu i **zatrzymałem się — dla pierwszej transzy — przy jednej czwartej zaledwie...** Są tam strzelania do policji, jakies macherki z **wksłami, oszukaństwa i szantażem,** no i podobno **paskudziwał Aresztowania** są pod względem wyboru dość wypadkowe; **mogłbym wybierać co Jędręgo, co dziesiętego”.** Dalej mówi Piłsudski, że **gdyby udało mu się wprowadzić choć trochę przywoito-**

**Kupując Proszek i Mydło
REGERA**
popierasz wytwórczość krajową
i zapewniasz pracę robotnikowi
polskiemu. (23529)

Starcia w Katowicach.

Katowice, 10. 9. (Tel. wł.) Zjednoczone partje centrolewu łącznie z **Chadecją** zorganizowały wczoraj wielki wiec. **Przemawiali Korfanty, Tempka, Kawalec i Burek.** Po wiecu doszło do starcia pomiędzy rozchodzącymi się uczestnikami wiecu a policją, **przyczem 6 osób zostało rannych.**

Bójka na ulicach Radomia.

Radom, 15. 9. (Tel. wł.) Na zapowiadziany wiec centrolewu przybyło 1500 osób. **Wiec jednakowoż nie doszedł do skutku** z powodu wielkiej **bójki** między publicznością a milicją **PPS.** **Wiele osób zostało rannych.**

ści w te zabrudzone stosunki, toby był bardzo dumny z tego!

Ponieważ pomimo przygotowań wyborczych nurtują w opinii publicznej wątpliwości, czy **nie zamierza Piłsudski obchodzić się bez nich na przyszłość?** — wyjaśnia tenże, że **sprawa jest bardzo poważna i bardzo głęboka,** gdyż niewątpliwie **parlamentaryzm wszędzie na świecie jest chory.** Wszędzie też czynią próby **naprawy stosunków w ten czy inny sposób.**

Piłsudski nie sądzi, aby można było **obejść się bez jakiegos przedstawicielstwa** wybranego i czyniącego zadość **poczuciu odpowiedzialności.** **Wszystko, co się daje obserwowac w Polsce w tej sprawie,** czyni **pracę nad zachowaniem tej zasady u nas** niezwykle ciężką i niezwykle trudną do **obronienia.** **A to głównie z powodu niecznego i nieprzyzwoitego zachowywania się posłów.**

Awantury na wiecu w Chodzieży.

Policja rozprasza wicowników, wnoszących okrzyki: „Precz z Piłsudskim!”

(Telefmem od własnego korespondenta).

Chodzież, 14 września.

W naszym okręgu wyborczym, obejmującym powiaty: **Szamotuły, Czarnków, Chodzież, Międzychód, Nowy Tomysł, Grodzisk, Wolsztyn i Smigiel,** w którym Niemcy podczas wyborów do Sejmu 1928 roku otrzymali blisko 34 tysiące głosów, rozplakatowana została **odezwa z podpisami wybitniejszych ziemian, jednego księdza (ks. dziekana Kaźmierskiego z Szamotuł),** prezesów powiatowych **kółek rolniczych, B. B., Związku Strzeleckiego i Powstańców i Wojaków — wskazująca na niebezpieczeństwo niemieckie** i wzywająca **społeczeństwo do zjednoczenia się.** Wyrazem **jednomysłności na zewnątrz** ma być **wspólna lista polska** przy zbliżających się wyborach.

Dla poparcia tej myśli komitet centralny **BB wysłał komitetom okręgowym** telegraficzne polecenie **odbycia wszędzie**

zgromadzeń w dniu 14 bm.

Nie wszędzie zabrano się do tej roboty **przezornie.** **W mieście Chodzieży** np. gdzie **fabryka porcelany —** wobec niepomyślnej **konjunktury gospodarczej —** zapowiedziała swoim **pracownikom obniżenie zarobków o 15 procent,** a **poza to bezrobocie,** podobnie jak w sąsiednim **Ujściu,** gdzie stanęła **huta szkła,** jest **groźne —** wicowanie nie **bardzo jest porządane.**

Na wiec „międzypartyjny” zwołany przez **BB** przybyło **około tysiąca osób,** nie byli to **zwolennicy, lecz przeciwnicy sanacji.** Już przy **zagajeniu wieca** przez p. **Szulecowskiego** ze **Strzelec,** prezesa **związku wielkopolskiego** **kółek rolniczych,** należącego **dziś do obozu rządowego** tak jak **wielki przemysłowiec** **tutejszy p. Stanisław Mańczak** (dawniej N. D.), **odezwały się pomruki** **Skoro zaś niejaki Izydorski z Poznania,** platny **agent BB,** zachwalając **wspólną listę nadmienii,** że **chodziż nietylko o zadokumentowanie stanowiska** wobec **ostatnich wystąpień Treviranusa,** ale **także o wyraźny plobiscyt „z Piłsudskim czy przeciw Piłsudskiemu?” —** przyszło do **awantury.** **Robotnicy fabryczni zaczęli na całe gardło wołać: „Precz z Piłsudskim!”** Komisarz **policji** wobec tego **wiec rozwiązał** i **weszał hulaśniczków do opuszczenia sali.** Na **sali wszedł pluton policji z nasadzonymi bagnetami** i przystąpił do **aresztowania najgłośniejszych krzykaczy.** **Tłum usiłował odbić aresztowanych.**

Zaczęto łamać krzesła. **Wkońcu policja wicowników ze sali gwałtem usunęła.** **Przed hotelem „Kościusko”** **tłum zatamował ruch uliczny,** nie przepuszczając **nawet samochodu starosty,** spieszącego do **Ujścia.**

Policja z trudem **zdołała przywrócić porządek.** **Aresztowano 6 prowodyrów** **opieczcji przeciw rządowej.**

do swojej wielkiej **mowy mniejszościowej,** na **wiadomość** **podaną mu przez ministerstwo** **sprawa zagranicznych Rzeszy** o rezultatach **wyborów zemdłał.** **Inni członkowie delegacji** **byli mocno skonsternowani.** **Cały genewski program** **w obliczu tych zmian** **stał pod znakiem zapytania.** **AR.**

Groźne awantury w Toruniu.

Pobito starostę grodzkiego. — Tłum strzela do policji. Masowe aresztowania.

Toruń, 14. 9. (PAT). **Niedzielne demonstacje Centrolewu w Toruniu** **miały przebieg burzliwy.** **W godzinach popołudniowych** **w parku Wiktorji** **po wygłoszeniu przez organizatorów wieca** **kilku przemówień,** **uformował się pochód, który usiłował przejść ulicami miasta.** **Starosta grodzki Staniszewski oświadczył demonstrantom, iż władze nie udzieliły zezwolenia na urządzenie pochodu.** **W tej chwili** **na starostę Staniszewskiego** **napadło kilku osobników,** którzy **poranili go dotkliwie.** **Ponieważ demonstranci nie rozeszli się,** **prze to policja** **użyła wobec nich broni białej i kolb.** **Z tłumu oddano do policji kilka strzałów rewolwerowych,** które ra-

nily dwóch posterunkowych w nogi.

Ponieważ **sytuacja** **stawała się coraz groźniejsza,** **prze to naładowano broń palną,** której jednak **jedynie** **dzięki taktowi komendanta oddziału komisarza Konarskiego** **nie użyto.**

W wyniku starcia ze strony demonstrantów **jest kilku osób rannych.** **W demonstracji** **brało udział** **około 1000 osób.** **Aresztowano 50 demonstrantów, w tem** **byłego posia z N. P. R. i kierownika kongresu Centrolewu w Toruniu** **Pawlaka** **oraz sekretarza PPS** **Rusinka z Grudziąca,** **która wraz z milicją PPS** **napadł na starostę Staniszewskiego.**

Wręcz odwrotne wrażenie **robili wyniki** **wyborów wśród delegacji niemieckiej w Genewie.** **Jak donoszą,** **min. Curtius,** **który w przeciwieństwie do innych** **członków delegacji** **nie wyjechał do pogranicznego miasteczka** **niemieckiego** **celem** **spełnienia** **swojego** **obowiązku** **wyborczego** **a** **przygotowywał się**

Listy z podróży.

XVII.

Antwerpja 1930.

Nieco o kolejach belgijskich. — Wygląd i charakter wystawy. — Rywalizacja flamandzko-walońska. — Na szczytach sztuki. — Rubens i Van Dyck. — Kościół sztuki. — „Splendit isolation” Anglii. — Arcymapa imperjum angielskiego. — Walka o palmę. — Kongo i jego kultura. — Pawilon Gdyni. — Szczyt blagi myśliwskiej. — Gdańsk pod skrzydłami białego orła.

Nie jest to wyprawą zamorską wybrac się do Antwerpji, skoro się już jest w Brukseli. Z pociągami kłopotu niema też zupełnie, bo idą jeden za drugim. Wogóle ruch tu na kolejach jest nieprawdopodobny. W rozkładzie jazdy np. linja Bruksela—Ostenda zajmuje 16 działek, każdy po 10 pociągów, czyli, że ogółem, oczywiście łącznie z lokalnymi, kursuje ich tu c. 160. Belgijskie pociągi mają też tę olbrzymią zaletę, że przeważnie nie zatrzymują się na mniejszych stacjach, a kurjer nie kosztuje więcej niż osobowy. Inna rzecz, że piękne wagony — i to wspaniałe nawet, jakich oko ludzkie nie widziało — znajdzie się tu... tylko na wystawie. No i w „Luxach” oczywiście, których tu kursuje niezwykle dużo. Mają one swoje osobne nazwy, jak „niebieski ptak”, „Edelweiss” (do Szwajcarii) i inne. Specjalnością belg. są też abonamenty kolejowe. Za 110 franków (po 25 groszy polskich) w kl. III, a 200 w II. otrzymuje się passepartout na dni pięć, i kto ma ochotę nie potrzebuje przez ten czas wogóle z wagonu wysiadać, i może objechać całą Belgję wzdłuż i wszerz. Są oczywiście i dłuższe „abonamenty”.

Lecz zacząłem od Antwerpji, i muszę do niej dojechać. Pociąg specjalny, zawozi mnie na dworzec południowy, skąd do wystawy niedaleko. Bramy triumfalne witają przyjezdnych. Po moście udekorowanym olbrzymimi słoniami wchodzi się na właściwą wystawę, mijając „wesołe miasteczko” z kolejką górską, o wiele wspanialszą od naszej (z dekoracjami górkami). — Wystawa mieści się w całości na jednym terenie, obszar 61 ha (PWK. 63). Wrażenie bez porównania silniejsze niż w Leodjum. Pałace wspaniałe, ogromne; kwietniki wielobarwne ożywiają całość, do tego niezwykle różnorodne urządzenia iluminacyjne, fontanny, stawy. Wystawa jest przedewszystkiem **wystawą morską i kolonialną**, a także komunikacyjną. Poza to olbrzymią rolę odgrywa wystawa sztuki. Ma ją i Liège. Tam jest to wystawa sztuki walońskiej, a tu flamandzkiej. Zachodzi tu więc **wyraźna rywalizacja** tych dwóch narodów, wchodzących w skład królestwa belgijskiego. O stosunkach tych napiszemy obszerniej w innym związku. Tu muszę jednak

stwierdzić, że rywalizowanie z narodem, który wydał Rubensa, Van Dycka i tylu innych artystów na miarę największą jest rzeczą nieco beznadziejną, co naturalnie nie przeszkadza, że Wallonowie mogą w innej dziedzinie górwać. Zwłaszcza przemysł jest tam bezporównania silniejszy, choć i Flandrowie teraz ostro biorą się do dzieła. Lecz w dziedzinie sztuki poziom na który się wzniosł powoli ten naród w wiekach XIV do XVIII, to szczyty, nie dające się już poprostu przekroczyć. Któż np. dziś może marzyć o tem, by dorównać Rubensowi potęgą wyrazu wzruszeń psychicznych, genialnością kompozycji, plastyką, żywością barw, które przetrwały niezmiennie tyle stuleci? Obra-

zy Rubensa są śmiało w swej bujnej, nieokiełzanej, dzikiej nieraz umysłowości, a jednak nie jest to pornografia naszych współczesnych kleksiarzy. Bo jest tu zawsze zakłeta w płótnie dusza, duża potężna, zdolna do przeżyć silnych, nie tylko zmysłowych wyobraźni, ale i najwyższych wlotów ducha. Van Dyck — już nie tak przytłaczający swym geniuszem, lecz cóż za artyzm w jego portretach!... I wreszcie szkoły, i piejady całe mistrzów, których tu wymienić niepodobno.

W malarstwie nie wyczerpuje się bynajmniej sztuka flamandzka. Na wystawie wznosi się cały ogromny, masywny kościół, pełen arcydzieł złotniczych i rzeźbiarskich. Albo te sławne koronki brańskie — to rzeczywiście cuda subtelnosci. Lub zbiór kamyszków do pierścieni z mozaiki poprostu mikroskopijnej, to jedyne chyba w świecie tego poziomu dzieła mrówczej pracy, do której szybko żyjący ludzie współcześni nie są zdolni.

Z pawilonów najwspanialszym jest stanowczo angielski. Naturalnie... odgrzany wodą, bo Anglja zawsze musi zachować swoje „splendit isolation”. Nie-

ma tu drobiazgow, nadających charakter bazarowy niektórym pawilonom. Niema też nic prawie artykułów przemysłowych. Ton nadają całości diorama kolonii angielskich i scen historycznych, modele statków od najdawniejszych począwszy do współczesnych (tak np. cały rozwój floty wojennej). Wspaniałą jest prześwietlana zmiennie mapa plastyczna ziemi, ilustrująca rozległość imperjum brytyjskiego; woda jest tu rzeczywistą wodą, po której pływają, poruszane siłą niewiadomą, miniaturowe stateczki. Nad całością wisi wspaniała kryształowy statek. Wogóle pawilon ten jest dumny i potężny.

Obszerną i ciekawą w szczegółach jest wystawa francuska, oczywiście belgijska. Wspaniale wystąpił współzawodnik Antwerpji, Rotterdam; Antwerpja nie dała się jednak pokonać na własnym terenie. Na ogromnych planach widzi się gigantyczne projekty budowlane, których realizacja robi Antwerpję dziś już **prawie dorównującą Hamburgowi**, najpierwszym portem kontynentu. Uderzającą jest ogromna kultura techniczna kolonii belgijskiej Kongo. Wystawione na wystawie modele urządzeń technicznych, kopalń, ogromnych portów i oceanicznych prawie statków na jeziorach afrykańskich, i wreszcie wspaniałe wagony, kolei afrykańskiej, wszystko to daje rzeczywistnie obraz ogromnych wyników.

I Polska ma swój pawilonik w Antwerpji — oddział morski: Gdynia. Są naturalnie i kilimy zakopiańskie i nieco przemysłu ludowego, jako pożyteczny zresztą dodatek. Główny obiekt to Gdynia w formie modelu, znanego nam z PWK. Niestety w porównaniu z wspaniałymi modelami portów innych, zwłaszcza francuskich, belgijskich czy holenderskich, wypadło to słabo. Są i modele statków, są i fotografie naszych nowych transatlantyków, ale niezawsze tak wybrane, by stworzyć iluzję, że te nasze statki należą do najnowszych i najwykwintniejszych. I rozwój Gdyni można było silniej jeszcze uwypuklić; toć jest to przecież fenomen, nieznany w dziejach portów europejskich. Skandaliczną błądą jest już jednak fotografia, zalecająca Polskę jako teren myśliwski, na której jakiś nemrod dumnie rozpiera swą nogę na upolowanym (oczywiście chyba nie na Polesiu!)... lamparcie. Tego rodzaju reklama może nas jedynie ośmieszyć. Ostatecznie jednak, dobrze, że ten pawilon jest. Choć pałac sąsiedni... mydła Sunlight, jest znacznie okazałszy, to przecież nikt nie będzie z tego takich wniosków wysnuwał, że ta fabryka mydła jest większą potęgą ekonomiczną, niż Rzeczypospolita Polska. Na pociechę zresztą stwierdzić można, że



Pałac (Kościół) sztuki flamandzkiej w Antwerpji.

St. Brandowski.

Tajemnica. nieboszczyka Plosiewicza

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Idalja chciała teraz dać Pawliszkowi jakiś datek pieniężny, ale nie mogła się zdecydować, ile. Bo jeśli Pawliszak dla niej tylko specjalnie do Bydgoszczy przyjechał, aby nową panią się pokłonić, to wypadło zwrócić mu koszt podróży i ponadto jeszcze go wynagrodzić. Jeśli jednak Pawliszak miał tu swoje interesa i za nimi przyjechał, to datek można mu było dać skromniejsz.

— Mój Józefie — spytała go — kiedy wracacie do Karczówki? Może macie tu krewnych albo jakie interesa, które chcecie załatwić.

Starzec zawahał się na chwilę, ale, ujęty dobrocią dziedziczki, postanowił nic nie ukrywać.

— Proszę jaśnie pani, ja to chciałem właściwie zobaczyć się i z Karwasową... Idalja na to nazwisko zastygła w słup lodu. Prędko jednak opanowała się.

— Z Karwasową? Tak, pocziwa, dobra Karwasowa... Cóż ty masz do niej za interes?

— Mam takie zlecenia od jaśnie pana, kiedy jeszcze żył. Ja list do niej pisałem, ale boję się, czy nie zaginał, więc sam

przyjechałem, aby ostatnią wolę jaśnie nieboszczyka wypełnić.

Na te słowa Pawliszaka Idalja z trudem zapanowała nad swym wzruszeniem. Czuła, że stoi przed cłem, co może ciężko zawążyć w jej życiu.

— A czy wy wiecie — rzekła do niego wymuszenie ucieszonym głosem — że Karwasowa po śmierci mego męża dostaje ogromne pieniądze? Tyle nawet, że mogłaby sobie Karczówkę kupić.

Pawliszak zdumiał się i niepotrafił już ukryć toku swych myśli.

— Więc Karwasowa dożyła jednak te dokumenta, o jakich mówił mi jasny dziedzic, że je dla niej do trumny schował?

To zapytanie Pawliszaka było dla Idalji błyskawicą, która od razu pozwoliła jej wszystkimi oczami. Nie straciła jednak zimnej krwi, tylko z największą uwagą zastanawiała się, co mówić i robić dalej, aby opanować sytuację i Pawliszaka dostać niejako w swe ręce.

— Karwasowej nie zastaniesz, bo wyjechała do siostry, a od niej jedzie prosto do Karczówki. To już prędzej w Karczówce się z nią zobaczysz.

— Miała to ona jaką siostrę? Bo stary Szymon ino jedno dziecko miał.

— To może do krewnych, niewiem dobrze. Gdzie ty mieszkasz, stary?

— Niby nigdzie, bom dziś rano przyjechałem, a wieczorem chciałem wracać. Już dwadzieścia lat nie byłem w Bydgoszczy i nie mogę się w niej dobrze wyznać.

— To chodź ze mną, dam ci mieszkanie, abys sobie trochę wypoczął. A także i na obiad cię zapraszam.

Idalja obawiała się, aby nie nadeszła Helena i Pawliszak się z nią nie zetknął. Ubrała się zatem szybko i wyciągnęła Pawliszaka na miasto, gdzie zaprowadziła go do hotelu Lengninga i kazała mu się przespać, aż po niego nie przyjdzie. Pawliszak, zjadłszy dobre śniadanie, ponieważ całą noc spędził w wagonie, niebawem silnie zasnął.

W ten sposób Idalja zyskała parę godzin na czasie. Jej pierwsza droga była do dra Brunickiego.



Adwokat przyjął ją uprzejmie, ale i z pewnym kłopotliwym uśmiechem.

— Panie doktorze, przynadę w sprawie Karwasowej.

— Niestety! Karwasowa zdaje się być umysłowo cierpiącą i upiera się przy tem, że jest żoną nieboszczyka.

— Mówiłeś jej pan, że jestem gotową dać jej zaopatrzenie pół miliona?

— Mówiłem.

— A cóż ona?

— Ani o stu milionach niechce słyszeć.

— Tylko co?

— Obiecuje, że przyniesie jakieś legitymację. Miała być u mnie wczoraj, ale nie przyszła.

Idalja odetchnęła. Podczas krótkiej rozmowy z adwokatem musiała silnie panować nad sobą aby nie zdradzić straszniejszego wzruszenia, które nią miotalo.

— Dajmy więc temu pokój, panie doktorze — rzekła jakby z uśmiechem politowania. — Ja raz danego słowa nie cofam i gotowa jestem Karwasowej pomódz każdej chwili. A teraz pragnę się zapytać, czy pan doktor nie zająłby się moją sprawą?

— Służę pani. O cóż chodzi?

Pragnęłabym trumnę ze zwłokami nieboszczyka męża przewieźć do grobu rodzinnego w Karczówce. Ale pragnę to uczynić do dwóch dni, jutro najdalej, ponieważ jestem bardzo cierpiącą i muszę wyjechać.

— Jutro już? Ależ taka rzecz jest połączona z wielkimi trudnościami, a właściwie trudno jest ją szybko przeprowadzić. Ona musi oprzeć się o urząd wojewódzki, o magistrat, o urząd parafjalny, urząd powiatowy zdrowia, trzeba wagon na kolej zamówić, a tego wszystkiego nie można uskutecznić w przeciągu dwóch dni.

— Niech będą zatem trzy dni. O kosztu najmniejsza. Każdy dzień pobytu w Bydgoszczy jest ruiną dla mych nerwów. Parę tysięcy więcej jestem gotową ofiarować, gdyby się to jutro dało przeprowadzić.

— Spróbuj, ale nie rękę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

pawilony np. węgierski i austriacki są jeszcze bez porównania mniejsze.

Najlepszy jest jednak „kawał“ z wystawą gdańską. Gdańsk ma swój pawilon obok Gdyni... a napisy są także po polsku; emblematy: herb wolnego miasta z jednej, orzeł biały z drugiej. Treść: świetny rozwój Gdańska jako portu Polski.

Pawilon ten oczywiście urządziła Rada Portu. Z senatu dotąd nikt nie pokazał się na wystawie, może dlatego, że niejednego z ultrapatryjotycznych (po prusku) senatorów prawdopodobnie ruszyłaby apopleksja na ten widok.

A. N.

Nie wydrzecie!

Biją modre fale Bałtyku o brzeg polskiego wybrzeża i perlism brzmieniem pieśni cudną grają. Krople wody uderzają o siebie, dzwoniąc srebrnym dźwiękiem niby śmiechem radocnym. Pieści je złote słońce wolności. A czasem fale morskie rozbijają się i plenią — żda się, że morze zagniewane wykonuje gest protestu czy oburzenia, płyną jakieś echa staro i zmagania. Potem płynie znowu jasne i dumne, odbijając w pogodnym swem obliczu modre niebo i polskie bandery.

Oto podniosły się zachłannością pijane roszczenia wroga i wstrętny ich ogar ciśnie się ku polskiej ziemi. Lecz ogar ten tłumi woń, płynącą wśzecz i wzdłuż pomorskich pól, woń naszej polskiej krwi. Pomorze jest przesiąknięte krwią naszych praocjów tak, jak żadna inna ziemia nasza. O kraj ten toczyliśmy bojów setki, a największy i niezapomniany ten pod Grunwaldem. Wmawiają nam Niemcy, że Germanie przebywali na Pomorzu od wiek i wieków. Jednak polscy badacze wykazują im, że w ziemi pomorskiej znajdują się groby popielicowe iak zwane kultury lużyckiej, że ludzie owi pałacy zwłoki należą do rasy słowiańskiej, a znajdować się tam musieli już na jakie 1400 lat przed Chrystusem. Z twierdzeń badaczy wynika, że Słowianie przetrwali na ziemi tej najazdy Germanów i — całkiem zresztą jasne, ulegali wpływow germańskich obyczajów. Germanie mogli przejść przez kraj z wandal-skim rozmachem, ale to jeszcze nie powód, by uważali się za właścicieli tego kraju. Prawo do ziemi zdobywa ten, kto tę ziemię ukochał, do niej się przywiązał i pomimo wszystko na niej został, a nie ten, kto kradł z niej skarby, wy-ciskał, co się dało, z jej mieszkańców, a wkońcu porzucił ją i poszedł szukać okolicie ciepłej-szych. Cichy, przywiązany pracownik ma wię-ciej prawa, niż chwilowy najeźdźca.

Niemcy lubią powtarzać, że krzewicielami kultury na Pomorzu byli tylko oni. Jeśli jed-nak chodzi o misję kulturalną to przynajmniej muszę uczeni niemieccy, że nawrócenie na chrześcijaństwo jest otwarciem wrót i wprawa-dzeniem ludu do skarba cywilizacji europej-skiej, a nie nawróceniu przeciw Pomorzu Niem-cy, ale Polska. Przecież sam autor książki „Der Kampf um die Weichsel“ przyznał mu-siał, że Polska wprowadziła na Pomorze wiarę Chrystusową i że dlatego Gdańsk wraz z Po-morzem wschodnim podlegał następnie przez wieki biskupowi polskiemu. Ślad misji polskiej na Pomorzu, ślad pracy kulturalnej dla braci Pomorzan, pracy, która miała zadzierżnąć nierozzerwalne węzły, pozostał do dziś w posta-ci wsi św. Wojciecha, leżącej na południe od Gdańska. Nie z krwawym orężem najeźdźcy szliśmy na Pomorze, ale jak brat do brata szliśmy z dobrem słowem.

Burzące się wciąż fale Bałtyku mówią, że życie to ciągły ruch, bój i zmienność i że ono — morze — jest klasycznym terenem wal-ki ludów. Boje na ziemi pomorskiej wybu-chały od czasu do czasu, a los ludności zawisał od tych, na których stronę przechyliła się szala zwycięstwa. Na długi czas oderwano nas od morza, a Niemcy siłą gnębili polskiego ducha. Lecz dzieci pomorskie jadły chleb wyrosły z ziemi krwią ojców zroszonej i razem z tym chlebem spożywały niejako ducha patriotyzmu polskiego.

Dowodem patriotyzmu pomorskiej młodzieży był proces, jaki we wrześniu 1901 r. wytoczyły władze pruskie w Toruniu studentom, gimna-zjastom, a także klerykom z Chelмна, Brodnic-ty i t. p. za należenie do tajnego związku, ska-zując kilkudziesięciu na więzienie. Każdemu też chyba pamiętne ówa ustawa powstrzymu-jąca parcelację polską, wskutek czego w Wiel-ko-polosce wystąpił na widownię Drzymała, a na Pomorzu w powiecie świeckim Gackowski i Popliński, pod Brodnicą zaś Sternicki zamie-szkał w jaskini

Po latach walk i rozłąki zjednoczyliśmy się znowu pod skrzydłami matki, naszej ukochanej Polski. Padł sobie w objęcia stęsknieni bra-cia ze wszystkich dzielnic. A dziś już żadnej piędź ziemi wyrwać sobie nie damy! Polska jest dziś jak taternik, co wspina się po linie by na szczycie zyskać nowe widnokręgi. Ta linia jest pas ziemi, co dotyka morza. Niemcy chcą nam wszelkimi sposobami tą linę przeciąć. My do tego nie dopuścimy, bo zajęcie Pomo-rza, to początek agonii dla Polski. Wszak wiemy, że rozbiór Polski zaczął się od zaboru Pomorza przez Fryderyka II-go. Morze jest

W Brześciu nad Bugiem.



„Jak nam Bug miły“!

Wiadomości z kraju.

Łódź, 13. 9. (Tel. wł.) Dyrektor pań-stwowego gimnazjum im. Kopernika w Łodzi Stanisław Seweryn mianowany został wizytatorem szkół średnich.

Warszawa, 12. 9. (PAT) P. Prezydent Rzplitej podpisał w dniu dzisiejszym na wniosek Rady Ministrów rozporządzenie z mocą ustawy o przedłużeniu mocy obowiązującej ustawy z dn. 31 lipca 1924 r. o ochro-nie drobnych dzierżawców rolnych, na okres 3 lat, ewentualnie do czasu wcześniejszego uregulowania tej sprawy w drodze ustawo-dawczej. Jednocześnie p. Prezydent Rzplitej podpisał na wniosek Rady Ministrów rozpo-rządzenie z mocą ustawy o ulgach podatko-wych dla nowo wznoszonych budowli.

Warszawa, 13. 9. (Tel. wł.) Komen-dantem twierdzy w Brześciu nad Bugi-em, na czas przebywania tam are-sztowanych posłów został major Rysza-nek, dotychczasowy zastępca komen-danta miasta Warszawy.

WILNO. Korpus Ochrony Pogranicza likwiduje szajki szpiegowskie. Władze bezpieczeństwa publicznego przy udzia-le okręgowego Korpusu pogranicza ujawni-ły na pograniczu sowieckim szeroko rozgależoną szajkę szpiegowską. W ręce policji wpadł bogaty materiał kompro-mitujący i stwierdzający definitywnie, iż emisariusze sowieccy działali w poro-zumieniu z władzami sowieckimi. A-restowano 7 osób. Wywiadem kierował jeden z wyższych urzędników biura poli-cyjnego, który urzędował na stacji Nie-gorełoje.

Na pograniczu.

Wilno, 13. 9. (Tel. wł.) Na granicy sowieckiej w okolicy Wilna donoszą, że ubiegłej nocy zamierzano się przedostać ze strony sowieckiej grupa włóciarn li-cząca 150 osób na terytorium polskie. Większy oddział sowieckiej straży granicznej zastąpił im drogę i wystrzelił ich co do nogi z karabinów maszyno-wych.

Przygotowania do przyszłego kongresu eucharystycznego.

(KAP) Dublin czyni już przygotowa-nia do międzynarodowego kongresu eucharystycznego, który odbędzie się w r. 1932. Kongres przypada właśnie na

terenem zapasów, siły i przedsiębiorczego du-cha wszystkich narodów; dostęp do morza, to udział w bogactwach i zaszczytach świata; mor-ze — to kolebka wolności. Naród bez żeglugi — to ptak bez skrzydeł. Bandera okrętowa jest koroną na głowie narodu — my tę koronę włożyliśmy i tej korony wydrzeć sobie nie damy.

Wtuliła się w ramiona Bałtyku rozkochana oblubienica — Polska. Przysięgę małżeńską śmierć jeno rozwiązać może. Póty więc Polska żyć będzie — żyć będzie i Polskie morze. Na wydmach piaszczystych rosną osty fiołkowe „Michalki morskie“, a mają korzenie tak głą-bokie, że przetrzymać mogą najgorsze orkany. Tak głęboko my chwyciliśmy się wybrzeża, tak się na niem zakorzeniśmy, że żadna potęga ludzka z tych brzegów usunąć nas nie zdoła. Serca — krwi i morza nigdy nam nie wydrzecie! Orlik Pomorski.

Poznańscy profesorami szkół akade-mickich we Lwowie.

Po szeregu nominacji Prezydenta Rzplitej na stanowiskach profesorów szkół akademickich spotykamy nazwi-ska dwóch Poznańczyków.

Zwyczajnym profesorem włókiennic-twa na politechnice lwowskiej został dr. Bratkowski z Poznańskiego, profeso-rem zwyczajnym maszyn elektrycznych na politechnice lwowskiej dr. Kazimierz Idaszewski z pod Śremu w Poznań-skiem. Prof. dr. Idaszewski jest bratem cenionego lekarza bydgoskiego Dr. A-leksandra Idaszewskiego.

Z Gdyni.

Gdynia otrzyma wspaniałe przedmieście.

Jak wiadomo, został w czerwcu br. majątek Mały Kack włączony do gminy gdyńskiej. Właściciel tego majątku ka-zał sporządzić przez wybitnych fachow-ców-urbanistów plan parcelacyjny, w którym przewidziano odpowiednie place pod halę targową, szkoły, stadion i t. d., poczem przystąpił do sprzedaży poszczę-gólnych parceli. Magistrat miasta Gdyni zapewnił sobie prawo do wszystkich placów przeznaczonych dla użytku ko-munalnego, a z parceli prywatnych sprzedano podobno już 200. Rozwój Ma-łego Kacka jako przedmieścia Gdyni jest

Amerikanin o „Piatiletce“ w Bolszewji.

Przed paru dniami przejeżdżał przez Rygę w drodze z Moskwy amerykański inżynier Brombly. W rozmowie z na-szym korespondentem Brombly oświad-czył:

—Cała Sowiecka Rosja żyje obecnie pod znakiem stalinowskiej „piatiletki“.

zapewniony. Powstanie tam niezliczona ilość wyl.

Budowa obozu emigracyjnego w Gdyni.

Budowa obozu emigracyjnego w Gdyni szybko postępuje naprzód. Jeszcze z końcem bieżącego sezonu budowlanego pierwsze pawilony staną pod dachem. Dążeniem Urzędu Emigracyjnego jest nadanie robotom takiego tempa, aby w końcu roku przyszłego można było obóz uruchomić.

Plan budowy przewiduje ułożenie specjalnej bocznicy kolejowej, łączącej bezpośrednio obóz emigracyjny z portem w Gdyni.

Z chwilą całkowitego uruchomienia obozu emigracyjnego w Gdyni, zamknięty zostanie istniejący obecnie obóz emigracyjny w Wejherowie.

Z Rosji sowieckiej.

Demobilizowani w czerwonej armji odmawiają posłuszeństwa.

W Leningradzie przeszło 5000 żołnie-rzy, którzy podlegają wkrótce zwolnie-niu z wojska, oświadczyło, iż chcą ze względów zarobkowych pozostać w Le-ninradzie. Władze oświadczyły, że nie są w stanie dać zarobek tylu ludziom w mieście i zaproponowali wyjazd na ro-boty leśne na północ Rosji. Żołnierze odrzucili propozycję, nalegając, ażeby pracę dano im w mieście lub w jego oko-licach. Władze leningradzkie zwróciły się do Moskwy z prośbą, by wpłynąć na „niedyscyplinowanych“ żołnierzy.

Dzieci - bandyci.

Władze moskiewskie nie mogą dać sobie rady ze wzmagającym się znowu wśród „bezprizornych“ (dzieci nie posiadających dachu nad głową) bandyty-zmem. Jest zjawiskiem niezmiernie cha-rakterystycznym, że liczba „bezprizor-nych“, którzy na lato rozjeżdżają się zwykle po całej Rosji, pozostałych w tym roku w Moskwie jest bardzo znacz-na. Korespondent „Wieczerniej Krasnej Gazety“ zapytał jednego z „bezprizor-nych“, czem to należy tłumaczyć? Otrzy-mał odpowiedź, że „w tym roku wiesz sama zdycha z głodu“. Przed dwoma ty-godniami banda „bezprizornych“ chło-paków w wieku od 11—14 lat dokonała w nocy napadu na lotnisko w położonej o kilka kilometrów od Moskwy wsi Wład-ykińno. Cholcy związali wszystkich za-mieszkujących w domu w liczbie 5-ciu o-sób, poczem doszczętnie dom obrabowali.

W niedzielę 7 września kilku chłopak-ów wyrwało z rąk przechodzącej przez ulicę amerykańskiej obywatelce Marcie Shouth torebkę, w której było około 100 dolarów.

Celem „piatiletki“ jest nie tylko prze-mysłowe niezależnienie Rosji od Za-chodniej Europy i Ameryki, lecz i ol-brzymi eksport sowieckich fabrykan-tów na rynki zagraniczne. Eksport ten powinien dać rządowi moskiewskiemu niezbędną dla prowadzenia na całej kuli ziemskiej propagandy komun-istycznej walutę, brak której odczuwa się coraz dotkliwiej. Jednocześnie nap-ływ takich bolszewickich fabrykan-tów na zagraniczne rynki powinien spowodować zwiększenie bezrobocia w państwach zagranicznych i tem samem polepszyć grunt dla „wszechświatowej rewolucji komunistycznej“.

Dla tego celu Stalin poświęca życie milionów sowieckich obywateli, gdyż chcą uzyskać potrzebne dla wyko-nania „piatiletki“ środki materialne, wywozi za granicę zboże, skazując lud-ność na straszny głód. Każdy grosz idzie obecnie na wykonanie „piatiletki“. Wszystkie galezie życia państwowego z nią bezpośrednio nie związane, są za-niedbane, co bardzo ujemnie odbija się na ogólnym stanie rzeczy w Z. S. S. R.

Mimo tak strasznych wysiłków wyko-nać „piatiletkę“ Stalinowi nie uda się, gdyż wszystkie plany oparte są na wy-sanych z palca danych cyfrowych. Wo-góle „piatiletka“ w obecnych warun-kach rosyjskich jest rzeczą niewyko-nalną. Rozbicie się planu Stalina bę-dzie dla bolszewików olbrzymią kata-strofą i spowoduje najprawdopodobniej, wybuch kontr-rewolucji.

Potworny bilans wojny światowej. Nauka potwierdza opowieść biblijną o potopie.

Dwanaście lat minęło już od czasu zakończenia światowej rzezi wojennej, ale skutki tej potwornej zbrodni dają się wciąż dotkliwie odczuwać i prawdopodobnie długo jeszcze potrwa, zanim świat wyleczy się z ran odniesionych w tym światowym pożarze. Nic więc dziwnego, że potworny ten kataklizm dziejowy nie przestaje być przedmiotem coraz dokładniejszych badań, dochodzeń i oświadczeń, dokonywanych przez poszczególne jednostki. Praca ta nie ma bynajmniej charakteru wyłącznie historycznego ani naukowego, lecz nabiera coraz wyraźniej znaczenia aktualnego, życiowego, ostrzegawczego — wobec nieustannej grozy nowej wojny, dojrzewającej w atmosferze zatrutej jadem nacjonalistów niemieckich.

Otóż według najnowszych obliczeń wszystkie państwa, biorące udział w wojnie światowej, zmobilizowały prawie 70 milionów ludzi (69.882.463). Z tej liczby przypada na Rosję — 15.070.000; na Niemcy — 13.250.000; Austro-Węgry — 9.000.000; Francję — 8 mil. 051.045; Włochy — 5.704.000; Anglię — 4 mil. 272.000; reszta przypada na Stany Zjednoczone.

Jeśli z ogólnej liczby ludności każdego kraju odliczymy dzieci, kobiety i starców, to zobaczymy, iż Francja zmobilizowała 59,4% swej męskiej ludności w sile wieku; Niemcy — 64,9%; Austria — 55,4%; Włochy — 46,3%; Anglia — 31,2%; Stany Zjednoczone — 13,2% i Rosja 41,6%.

Działania wojenne trwały 4 lata, 3 miesiące, 10 dni — czyli 1560 dni, 10 mil. padło na polach bitew, przeciętnie zatem każdego dnia ginęło 6400, w każdej minucie — 4 osoby traciły życie.

Do ofiar wojny zaliczyć należy zmarłych z powodu głodu, chorób i warunków życia wojennego, t. zn. nadwyżkę w skłonu, którą wykazuje porównanie śmiertelności w czasie wojny i pokoju. Ze sprawozdania Urzędu Zdrowia Rzeszy Niemieckiej w r. 1918 wynika, że w samych Niemczech zmarło o 800.000 ludzi więcej, niż w latach pokojowych. We wszystkich państwach uczestniczących w wojnie nadwyżka skłonu wskutek wojny wynosiła 7 milionów i 20 milionów żołnierzy odniosło rany, z których znaczny % był rannych kilkakrotnie; około 10 milion. zostało inwalidami o różnym stopniu niezdolności do pracy. Wśród ludności cywilnej statystyka poszczególnych państw wykazuje olbrzymi wzrost chorób chronicznych, przedewszystkiem gruźlicy, zwłaszcza u dzieci.

Z poszczególnych państw Niemcy mają 2.000.000 zabitych i zaginionych, t. j. 9,8% ludności męskiej w sile wieku, Rosja — 1.700.000 (7,43%), Austria — 1.542.000 (9,52%); Francja — 1.400.400 (10,5%); Włochy — 750 tys. (6,2%); Anglia — 744.000 (5,1%); Stany Zjednoczone — 68.000 (0,2%).

Niezdolnych do pracy na skutek wojny pozostało: w Niemczech — 1.537.000; we Francji — 1.500.000; w Anglii — 900.000 i we Włoszech — 800.000.

W Polsce liczba inwalidów obecnie wynosi 136.843. Z tego: 99.252 rannych, 1.340 niewidomych; 1.138 umyślowo chorych; 8.840 chorych zakaźnych (gruźlica itd.), oraz 26.273 chorych na różne dolegliwości wskutek odniesionych ran.

Straty materialne podzielić trzeba na bezpośrednie i pośrednie. T. zw. „koszty wojenne“ oblicza się na miliardy. Aeroplanów zestrzelono 9000. Wyszadzone w powietrze gmachy, zakłady przemysłowe itp. ocenia się na 10 miliardów złotych. We wszystkich państwach prowadzących wojnę i krajach nią dotkniętych wyrządzone szkody wynoszą 1500 miliardów złotych.

Pośrednie szkody dają się trudniej określić liczbowo, 10 milionów zabitych i 7 mi-

lionów nadwyżkowo wskutek wojny zmarłych, to straty niepowetowane, 10 milionów inwalidów — to znacznie zmniejszona siła robocza, 70 milionów męczczyzn zmobilizowanych, t. zn. oderwanych od ziemi i warsztatów prac — to zupełne zatamowanie normalnej produkcji.

Wojenne szkody materialne rozciągają się wreszcie w nieskończoność na lata pokojowe, nie mówiąc już o takich skutkach wojny, jak bezrobocie i t. p. klęskach, które jeszcze długo trapić będą ludzkość.

(KAP) W Mezopotamji w okolicach starożytnego miasta chaldejskiego Ur pracuje od dłuższego czasu misja archeologiczna, utworzona wspólnie przez Muzeum uniwersytetu w Pensylwanji. Kierownikiem jej jest znany archeolog prof. dr. Leonard Woolley.

Misja ta dokonała już szeregu zadziwiających odkryć, a ostatnie jej badania potwierdziły całkowicie opowieść biblijną o potopie.

Dr. Woolley w odczycie o przedsięwziętych ostatnio pracach wykopal-

skowych oświadczył, że potop, o którym mówi Pismo św. i który pewni ludzie uważali dotąd za pozabawioną podstaw legendę, jest faktem niezaprzeczonego. „Nie jesteśmy w stanie — mówi uczonej — ustalić daty tego wydarzenia, ale znamy dziś jego skutki i wiemy, że miało ono miejsce i że było końcem pewnej epoki historycznej w dolinie Eufratu“.

Opierając się na licznie odnalezionych przedmiotach codziennego użytku, prof. Woolley udzielił szeregu informacji o życiu przedpotopowych ludzi w dolinie Eufratu, którzy mieszkali w chatkach z trzciny, ale mimo to znali broń i wyroby z metalu. Ci pierwsi ludzie musieli już mieć dość rozwiniętą kulturę, ponieważ znaleziono wyroby ceramiczne, perły, ozdoby z kamienia, marmuru i alabastru, a nawet resztki z kołowrotek.

Zdrowie Ojca św.

(KAP) Od kilku miesięcy nie ustają ukazywać się w prasie coraz to nowe wiadomości o rzekomej chorobie papieża. W tej sprawie zajmuje ostatnio głos włoska agencja „Stefani“ i wbrew pogłoskom, powtarzanym przez prasę, stwierdza, że Ojciec św. cieszy się obecnie dobrym zdrowiem, co z łatwością potwierdzić mogą wszyscy, którzy odwiedzają Watykan.

Również agencja „Telunion“ komunikuje z Rzymu, że „podczas gdy niektóre pisma zagraniczne informowały, jakoby Ojciec św. był umierający, odbył on swą codzienną przechadzkę po ogrodach watykańskich oraz pozostał przy swojej regularnej pracy i udzielił kilku zbiorowych audjencji. M. in. przyjął Ojciec św. zięcia Mussolinięgo hr. Ciano z małżonką, nowomianowanego włoskiego konsula generalnego w Szanghaju. Papież rozmawiał z hrabiowską parą w ciągu dwudziestu minut“.

Ze świata.

Zeppelin był ostrzeliwany.

Berlin 13. 9. (PAT). Ze strony urzędowej potwierdza się wiadomość, że sterowiec „Hr. Zeppelin“ w czasie lotu do Moskwy i z powrotem dwukrotnie był ostrzeliwany na granicy litewsko-rosyjskiej. Dotychczas nie zostało jeszcze wyjaśnione, czy strzały pochodziły ze strony ZSRR, czy Litwy.

Wykrycie fabryki bomb w Indiach.

W Kalkucie krąży pogłoski o wykryciu przez władze policyjne wielkiej tajnej fabryki bomb. Aresztowano 3 osoby, m. in. kobietę.

Złodziei winogron zabili.

Policja rumuńska wykryła i aresztowała morderców 2 dzieci, zabitych uderzeniami kijów w wiosce Harabadi w Dobrudży. Mordercami są trzej bracia Nicov. Oświadczyli oni, że do zbrodni popchnęły ich ciągle kradzieże winogron ich winnicy.

Wagony towarowe spadły na domy.

W pobliżu stacji w Tulonie wykołczył się pociąg towarowy. Kilka wagonów spadło z wysokości nasypu na sąsiednie domki, miazdząc je niemal całkowicie. Ofiar w ludziach nie było gdyż lokatorzy na szczęście byli nieobecni.

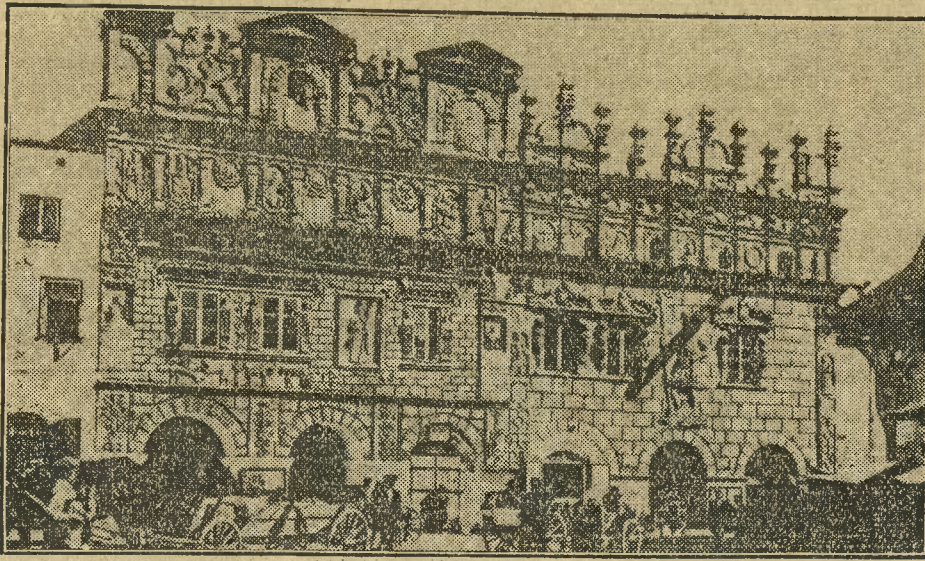
Wybuch wulkanu w Japonji.

Tokio, 13. 9. (PAT). W piątek rano nastąpił wybuch wulkanu Asama. Mieszkańcy okolicznych miast opuszczali w popłochu domy. Według dotychczas otrzymanych danych, zginęła tylko jedna osoba.

Strumień gorącego piasku z wulkanu Stromboli.

Messyna, 13. 9. (PAT). Wybuchowi wulkanu Stromboli towarzyszyło niezwykle zjawisko. Z krateru wypłynął szeroki na 50 metrów strumień gorącego piasku, który spustoszył wszystko, cokolwiek spotkał na drodze. Wiele osób odniosło rany.

Wogóle wybuchy wulkanu Stromboli spowodowały ofiary w ludziach. W miejscowości Ginostra, jak dotychczas stwierdzono, 4 osoby poniosły śmierć, a 9 jest rannych. Ludność wzywa o pomoc.



Ratusz w Kazimierzu nad Wisłą.

Nowy rząd argentyński cieszy się ogólnym zaufaniem.

Generał Urriburu, nowy tymczasowy prezydent Argentyny oświadczył, że w swych uczuciach partyjnych zadowolony jest z entuzjazmu, z jakim naród argentyński powitał rezolucję, dokonaną w dniu 6 bm. Generał zaznaczył, że z wyjątkiem jednej grupy, która poniosła klęskę, wszystkie partie wyraziły zaufanie rządowi prowizorycznemu, który zajmie się głównie stosunkami międzynarodowemi, tak bardzo zaniedbanymi przez obalony rząd.

Wiele obcych mocarstw okazuje już dobre intencje w stosunku do nas — mówił Urriburu. Mimo nieuniknionych trudności w sprawie poprawy waluty, cieszymy się zaufaniem 20 wielkich banków, które ofiarowały nam dwukrotnie wyższą sumę, niż ta, jakiej potrzebuje rząd, nie żądając żadnych gwarancji, pozostawiając rządowi troskę ustalenia procentu.

Ponowne wstrząsy podziemne we Włoszech.

W Avellino, zarejestrowano kilka wstrząsów, które spowodowały zawalenie się starych murów bez szkód w ludziach. Z okolicy donoszą, że w ciągu nocy w kilku miejscowościach ludność przerażona wstrząsami opuściła domy. W miejscowości Candela kilka domów opróżniono, gdyż ściany zarysowały się dość groźnie.

Wulkan Stromboli przejawiał swą

działalność. Cała wyspa, należąca do grupy wysp Eoljskich, została pokryta deszczem kamieni rozpalonych i popiołu. Tu i owdzie wybuchły pożary. Ostatnie wiadomości stwierdzają, że narazie nie grozi poważniejsze niebezpieczeństwo. Jednocześnie zarejestrowano trzęsienie ziemi w Tropea (Kalabria). Trzęsienie nie pociągnęło ofiar w ludziach.

Litwa gwałci prawa autonomiczne Kłajpedy.

Donoszą z Kłajpedy, że przewodniczący okręgowej komisji wyborczej landrat Simonajtis odrzucił protest stronnictw politycznych przeciwko dopuszczeniu obywateli Litwy kowieńskiej do udziału w wyborach do sejmiku. Simonajtis stoi na stanowisku, że wszyscy mieszkańcy okręgu kłajpedzkiego, o ile tylko są obywatelami Litwy, mają prawo udziału w wyborach.

Wobec tej decyzji stronnictwa kłajpedzkie zwróciły się ponownie do litewskiego prezydenta Smetony. W opinii publicznej Kłajpedy panuje niesłychane zdziwienie, że poseł niemiecki w Kownie Morath w myśl statutu kłajpedzkiego ma prawo do interwencji w wypadkach naruszenia przepisów autonomicznych.

Do historii kultury Litwy.

Z Kowna donoszą: Ministerstwo oświaty wydało nakaz skonfiskowania, we wszystkich szkołach polskich na Litwie podręczników historii i literatury polskiej oraz wszystkich dzieł Mickiewicza, Słowackiego, Sienkiewicza, Reymonta i Żeromskiego.

Pożary spowodowały milionowe szkody.

Pożar zniszczył fabrykę obróbki drewna w miejscowości Sadoro w Rumunji. Pożar ogarnął tartak oraz wielkie składy drewna, wyrządzając szkody w wysokości 30 milionów lei. Druga fabryka obróbki drewna, położona w miejscowości Neagora Surului, została nawiedzona także przez pożar. Straty wynoszą tu 20 milionów lei.

Strajk „chiński“.

Napewno czytelnicy nasi słyszeli o strajku włoskim, który polega na tem, że pracownicy zjawiają się w warsztacie, ale nie pracują. Nieznane jednak było dotychczas wyrażenie „strajk chiński“, które weszło w użycie dopiero teraz po niezwykle wypadku, jaki miał miejsce niedawno w Chinach. A mianowicie w jednym z tamtejszych miast domagali się pracownicy tramwajowi podwyżki płac, a gdy dyrekcja podwyżki tej im odmówiła, przystąpili do strajku. Polegał on na tem, że nie złożyli oni pracy, ale przeciwnie powinności swoje spełniali jak dotąd z tą jedyną różnicą, że nie inkasowali pieniędzy. To też

mieszkańcy tego miasta przez całe dni jeździli darmo, co naturalnie nie mogło być dyrekcji tramwajów przyjemne, wobec czego wolała ona pracownikom swoim pracę podwyższyć.

Śladem tych tramwajarzy poszli pocztowcy. Mianowicie oni nie otrzymali na skutek swojej prośby upragnionej podwyżki płac. Przestali oni od tej chwili zwracać uwagę na frankowanie przesyłek i o tem wszędzie rozbłądzali. Wkrótce już nikt nie należał znaczką na listy, czemu zarząd pocztowy był bardzo nierad. Pocztcowcy podwyżkę swoją otrzymali..



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



Włamanie do drogerji w Grudziądzu.

Do drogerji p. Nagórskiego przy ul. Groblowej w domu Izby Rzemieślniczej, włamali się złodzieje i skradli trzy aparaty fotograficzne, gotówkę z kasy itp. razem wartości około 2.000 zł. Po złodziejach niema śladu. PP. prowadzi w tej sprawie energiczne śledztwo.

FORDON. Z życia S. M. P. Na ostatnim zebraniu plenarnym uchwalono założyć własną orkiestrę dętą. Sprawa orkiestry zajął się bardzo jeden z tut. obywateli, który obiecuje, iż orkiestra S. M. P. w przyszłym roku w dniu 3 maja kroczyć będzie na czele pochodu. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej urządza na ten cel w niedzielę, dnia 5 października wielką wieczornicę, połączoną z różnemi niespodziankami.

PASTWISKA. Pożar. W ostatnich dniach wybuchł pożar w zagrodzie p. J. Suwalskiego w Pastwiskach pow. świecki. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny i część meblowania. Szkada oblicza się na około 5800 zł. Ogień powstał najprawdopodobniej od wadliwego komina.

GAŚAWA. 5-letni chłopiec sprawcą podpalenia. Jak już donieśliśmy, wybuchł groźny pożar u rolnika Jana Michalskiego w Gogółkowie. Energiczne śledztwo dało wynik pozytywny. Jak się okazało, zbrodni podpalenia dopuścił się 5-letni chłopiec, Edmund Zielniczewicz, zamieszkały w Gogółkowie. Małoletni Edmund zdobył zapalki i przez szparę we wrotach wrzucił płonąca zapalkę do stodoły, napełnionej zbożem.

Solec Kujawski.

Z Rady Miejskiej. Na posiedzeniu Rady Miejskiej dnia 11. bm. wybrano komisję wyborczą w nast. składzie: Obwód I. Solec: pp. Krymski, Kunkel, Danielak, jako zastępców pp. Adamski, Paweł, Kniola. Obwód II. Solec: pp. Dunarowski, Piasecki, Łapka, jako zastępców pp. Naskręta, Jaskota i Sokalskiego. Sędzią rozjemczym na lat 3 wybrano p. Krymskiego, jako zastępcę p. Marciniaka Jana. Wreszcie w związku z chronicznym w Solcu panującym bezrobociem na wniosek p. Krymskiego postanowiono wybrać z łona pracodawców i pracobiorców komisję do walki z bezrobociem, w skład którego weźli z łona pracodawców pp. Krymski, Foigt, Adamski Czesław, z łona pracobiorców zaś pp.: Jankowski, Piasecki i Kucharski. Komitet będzie miał naprawdę ciężki orzech do zgrzyżenia, jednak wspólnie z członkami Magistratu, może uda mu się chociaż w części ulżyć niedoli bezrobotnego w ciągu nadchodzącej zimy.

Listy z Poznania.

O teatrach i wyścigach słów kilkor.

(Od własnego koresp. „Dzien. Bydg.“)

Poznań, we wrześniu.

Zatem sezon teatralny w Poznaniu w całej pełni, wogóle sezon bieżący rozpoczyna się pod znakiem sensacji teatralnych. Rozeszła się już wieść, u źródła sprawdzona, iż powstają na naszym terenie dwa teatry popularne: jeden w ogrodzie zoologicznym, drugi (na pewno) w Domu Rzemieślniczym, gdzie już rozpoczęto odpowiednią przebudowę sali. O ile jeden teatr popularny mieć może jakieś szanse powodzenia, (ale popularny nie w tandetnym znaczeniu), o tyle na dwa teatry popularne w Poznaniu miejsca niema, boć trudno przypuścić, aby w okresie, gdy nawet kina, ze względu na sytuację gospodarczą, przeżywają ostry kryzys, aby teatry cieszyły się stałą i pełną frekwencją. Zresztą konkurencja wzajemna dwu teatrów popularnych niekorzystnie odbija się na kasie tych teatrów a tem samem na gażach artystów. Powodem powstawania tych teatrów jest zapewne ta okoliczność, że na bruku poznańskim jest dużo bezrobotnych aktorów. — Teatr w Domu Rzemieślniczym ponoć ma być własnością Siemaszkowej i Węgiełka, a kierownictwo placówki obejmie były kierownik literacki Teatru Nowego, p. Kalinowski. Jeśli instytucja ta spełni z jej powstaniem związane nadzieje, zyczyć jej należy wszystkiego najlepszego i takiegoż powodzenia. Węgiełko niezawodnie będzie stanowił dużą atrakcję tego teatru i zapewne kilka razy w tygodniu zawita do swego teatru na go-

Wągrowiec.

Z zebrania Zw. Inwalidów Cywilnych. W niedzielę dnia 7. bm. odbyło się zebranie inwalidów cywilnych. Zebranie zabrał prezes p. Wachowiak. Pan Gwizdek z Poznania wygłosił obszerny referat o sprawie inwalidzkiej. W dyskusji zabierali głos pp.: Wachowiak, Dereziński i t. d.

Walki zapasnicze. Od ub. poniedziałku odbywają się w sali starej Strzelnicy p. Zjawieńskiego walki zapasnicze, które potrwają jeszcze kilka dni.

Wielkie zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo miasta. Pierwsze zawody o mistrzostwo urzędu K. S. „Nielba” dnia 28 września na stadionie.

Z pobytu wojewody poznańskiego w Wągrowcu. W ub. czwartek przyjechał do naszego miasta wojewoda poznański hr. Raczyński. Na granicy powiatu powitał go starosta dr. Rościszewski. Obok kościoła ustawiły się delegacje różnych towarzystw z sztandarami, P. W., młodzież szkolna, przydzium Rady Miejskiej, przedstawiciele magistratu z burmistrzem oraz wójtowie i sołtysi z powiatu. W imieniu miasta powitał go burmistrz Kuchczyński, po czym przedstawiono wojewodzie członków Rady Miejskiej, Magistratu itd. Po krótkim wypoczynku na starostwie, wojewoda odbył konferencję z wójtami i sołtysami.

Ostrów.

Zlikwidowanie domu schadzek. Władze śledcze wykryły i zlikwidowały w tych dniach dom schadzek, znajdujący się u Józefa Konicznego, dzierżawcy restauracji „Wilson” przy ul. Kaliskiej.

Falszerz paszportów. Aresztowano tu 22-letniego Franciszka Niketę, obywatela czecho-

ślowackiego, przebywającego w Ostrowie, pod zarzutem fałszowania paszportów.

W sprzeczce strzelił do kolegów. Komisarz P. P. aresztował pomocnika ślusarskiego Br. Kempiańskiego z Łębcowa, który w sprzeczce o kobietę, strzelił do swoich kolegów, nie raniąc na szczęście nikogo.

Nowy starosta p. dr. Stanisław Łobóz z Koszyczyny objął w ub. sobotę urządowanie.

Rozwój lotnictwa. Jak się dowiadujemy, odbędą się w tych dniach próbne loty drugiej awionetki konstrukcji p. Józefa Morysona, urządzone przez Koło L. O. P. P. przy Warsztatach Wagonowych. Nowa awionetka odznacza się silną konstrukcją i rozpiętością skrzydeł 10 m. b., silnika mocy 105 M. K.

Pożary. W piątek wieczorem wybuchł pożar w obszarze dworskim Bledzianów, własność ks. Michała Radziwiła, którego dzierżawcą jest p. Czajka. Pastwą płomieni padła wielka stodoła z tegorocznemi zbiorami i masyżnymi rolniczymi. — Drugi pożar, spowodowany nieostrożnością małego chłopca, wybuchł w zabudowaniach rolnika Walentego Marciniaka w Pogrzebowie. Tutaj spalił się chlew, stodoła i szopa.

Kradzież dworcowa. W poczekalni tut. dworca skradziono p. Bolesławowi Kotlińskiemu z Katowic walizkę z garderobą i bielizną. Złodziej zbiegł.

Nieszczęśliwy wypadek. Wracający w ub. czwartek z Ostrowa do Kalisza dwaj żołnierze 29 p. p. wskutek nieostrożności wypadli z pociągu, odnosząc dość poważne obrażenia. Ranionych odwieziono do garn. izby chorych w Ostrowie.

Kradzież. Gospodarzowi Ign. Koziarkowi z Topoli Małej skradziono z przedsonka gmachu Kasy Chorych rower męski. Złodziej zbiegł.

Chełmno.

Cudem uniknął śmierci. 10-letni Józef Kurkowski w towarzystwie swego kolegi Muzałewskiego wybrał się na kasztany. Gdy obaj byli na drzewie, w pewnym momencie zламаła się gałąź i Kucharski runął z wysokości 6 mtr. na bruk, odnosząc ciężkie okaleczenia głowy i nóg tak, że zaniemógł. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił nieszczęśliwemu chłopcu lekarz powiatowy dr. Drażkowski.

Chełmża.

Strzelanie Bractwa Kurkowego odbyło się od 5 do 7 bm. o godność króla żniwnego i kurkowego oraz o nagrody i żetony. Królem żniwnym został p. Sylwester Muszyński, 1-ym rycerzem p. radca Orłowski, II rycerzem p. radca Norbert Komowski, królem kurkowym został p. Orłowski, osiągając 96 pkt. Premje zdobyli: Orłowski, Biały, Mielcarski, Skopiński, Kowalski, Przybyszewski, Sylwester Muszyński, Norbert Komowski, Kotewicz, Meinholt, Czajkowski, Mięsikowski, Daleszyński. — Przy II. tarczy orderowej: Orłowski, Komowski, Mielcarski, Skopiński, Przybyszewski, Mięsikowski, Biały, Daleszyński, Gramowski, Górtowski, Kurowski, Szóstakowski. Przy tarczy orderowej: Orłowski, Norbert Komowski, Skopiński, Jastrzębski, Bolesław Wiśniewski, Mięsikowski, Gramowski, Daleszyński, Muszyński, Kurowski, Czajkowski, Szóstakowski, Grochoci. Ordery kropkowe zdobyli: Jan Gołębiowski (Chełmno), Grochoci, Komowski i Gramowski z Chełmży.

Z Urzędu Stanu Cywilnego. W miesiącu sierpniu urodziło się 21 chłopców, 20 dziewcząt, razem 41 dzieci. Zmarło 6 mężczyzn, 2 kobiety i 12 dzieci, razem 20 osób. Ślubów zawarto siedm.

Nie trzeba być łatwowiernym. Zjawił się na terenie powiatu toruńskiego pewien osobnik niej. Sójkowski z Torunia, który przyjmuje zamówienia na fotografie, pobiera połowę należności tytułem zaliczki i więcej się nie pokazuje.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

F. R. R. R. Na szyldzie winno być wyżej wspomniane, na co posiada się prawo wyższynku.

A. W. Subkowy. 1) 666 zł plus ustalony procent, 2) 3219 zł i zaległe odsetki. Kwota ta może się obniżyć stosownie do spadku wartości obciążonej nieruchomości.

Laskowice, Powst. i Woj. Nie wiemy o jaki artykuł chodzi. Z życia Powst. i Woj. zamieściliśmy. Prosimy o dalsze poparcie

St. Laskowska — Bydgoszcz. Pracownik, otrzymujący pensję miesięczną, nie ma prawa domagać się zapłaty za nadgodziny. Pretensje Pani nie mają uzasadnienia.



Od dzisiaj

przyjmują listowi

przedpłatę na

„Dziennik Bydgoski”

ścinne występy. — Ale Rutkowski, dyr. Teatru Nowego, ni zasypia — jak to się mówi — gruszek w popiele, i w teatrze swym daje przedstawienia z gwiazdami sceny polskiej. W sezonie letnim grano niezmiernie, gdyż Teatr Nowy jest jednym z nielicznych, a może i wyjątkowych w Polsce teatrów, który gra cały Boży rok. Latem przy niespodziewanej frekwencji przesunęli się na deski sceniczne Teatru Nowego importowani z Warszawy artyści jak: Junosza Stępowski, Węgierko, Leszczyński, Brydziński, a obecnie w „Kresie wędrówki” występuje Węgrzyn przy pełnej widowni. Ten sposób demonstrowania publiczności koryfeusz sceny polskiej ma tę dobrą zaletę, że przecież nie ruszając się z Poznania, poznaje się wszystkich wybitnych artystów scenicznych. Dyrektor Rutkowski zaskarbił sobie wdzięczność wśród teatromanów poznańskich. — Teatr Polski, pierwszy sezon po swem odmiastowaniu rozpoczął „Panem Jowialskim”, wznawiając swe dawne, piękne tradycje. Obsadę komedji stanowią: pp. Biesiadecka (Helena), Biesiadecki (Ludo), mir), Godlewski (Janusz), Noskowski (Pan Jowialski), Komornicki (Szambelan), Rodziewicz (Wiktor), Sachnowska (Szambelana), Wierzejska (p. Jowialska). Wytrawna ręka reżyserska p. Szczurkiewicza wycisnęła piękno artystyczne wysokiej marki, a jak kto woli, cennego znaczka na inscenizacji całości. Teatr Polski dał dowód, że i bez magistratu będzie z podniesioną głową ciągnął swój własny wóz administracyjny przy dużym, niewyczerpanym kredytcie moralnym publiczności. — Szczęśliwsza i w łaski magistrackie zasobniejsza opera zainaugurowała swój sezon w ubiegłą niedzielę operą „Hałka”. Dyrektor Wojciechow-

ski zapowiada ciekawy sezon. A więc z demonstrowaniem operę „Manru” Paderewskiego. Prawdziwą sensacją będzie przyjazd wielkiego mistrza Paderewskiego do Poznania na to przedstawienie. Poznamy operę „Quo Vadis?” osnutą na tle powieści Sienkiewicza. Ciekawie również zapowiada się opera Różyckiego „Młyn djabelski”, której trudności techniczne wystawienia będą pokonane za pomocą filmu. Ogółem Teatr Wielki da nam dziewięć nowych oper. Program operetki, wprawdzie nie tak rozmaicie się zapowiada, tem niemniej dyrekcja wznówi rzeczy starsze, pełnowartościowe pod względem libretta i muzyki. A jak się przedstawia zespół śpiewaczy? Usłyszymy zatem pp. Zofję Żmigrod-Fedyczkowską, Marię Bojar Krzemieniecką, Janinę Tymieniecką, Janinę Święcicką i Majchrzakównę, dr. Wandę Roesslerównę, Szafrąnska, Zespół tenorów tworzą pp. Drabik, Michał Tarnawski, Stanisław Roya, oraz Aleksander Klichowski. Partje barytonów powierzono pp. Karpackiemu i Czekotowskiemu, a w zespole basistów usłyszymy pp. Urbanowicza, Zatheya, Wawrzyńickiego, Witolda Springera. Do operetki zaangażowano była primadonnę operetki lwowskiej Janinę Kulczycką, oraz Ksenię Grey, z operetki warszawskiej. Zespół chórowy jest całkowicie skompletowany i powiększony, to samo z orkiestra. — Tyle powiedział p. dyr. Wojciechowski zebranym na konferencji przedstawicielom prasy, a że człowiek ten lubi obietnicę dotrzymać, ciesząc się u ogółu 100-procentową dozą zaufania — wierzymy, iż operę tak, jak dawniej, tak i w roku bieżącym poprowadzi po drodze artystycznej chwały.

Tak tedy teatry skompletowane, Ani

jedne z tych przesadzonych wieści a pełnych jakiejś groźby, strasliwego memento dla teatrów poznańskich, tak kolportowane złośliwie o upadku scen poznańskich, nie sprawdzają się, lecz stoimy wobec perspektywicy niczem nie gasnącego blasku naszych placówek żywego słowa. Owszem zaznacza się jakaś prężność, wybija się szeroki oddech i pełnia chęci zapalnego słuźenia sztuce.

Aby list ten za bardzo nie był kolorystycznie teatralny, kilka słów o wyścigach konnych. Nie tyle o wyścigach, ile o torach wyścigowych i to interesujących Bydgoszcz. Współpracownikowi Waszemu udało się uzyskać kilka słów wywiadu z prezesem Wielkopolskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych w Poznaniu, p. radcą Kazimierzem Zychlińskim. Mój rozmówca z całym uznaniem podkreślił życzliwe stanowisko Magistratu bydgoskiego względem Towarzystwa Wyścigów Konnych. Tor bydgoski jest jednym z lepszych torów płaskich, a posiada wyjątkowe walory, jako tor dla zimowego treningu. Już poraz drugi konie, które zimowały w Bydgoszczy i tam się trenowały, wzięły wielką nagrodę Derby na wyścigach Poznańskich.

Na przyszłą wiosnę Wielkopolskie Towarzystwo Wyścigów Konnych urządza tor w Katowicach, który rozmiarami swemi będzie przewyższał tor poznański.

Tyle o teatrach i wyścigach, o dwu tematach o tyle sobie pokrewnych, ile że po wyścigach idzie się na kawę a potem do teatru. Naciągam to pokrewieństwo w tym celu, aby uzasadnić logicznie kompozycyjną zwartość dziennikarskiego feljetonu. W jakim stopniu to mi się nie udało, niech Czytelnik, sądząc, wybaczycy. **L. Sob.**

Z Grudziądza. KRONIKA

Wiadomości kościelne parafii św. Mikołaja (Fara).
W środę, piątek i sobotę przyszłego tygodnia przypadają suche dni t. j. ścisły post z abstynencją.

Sekcja Eucharystyczna ma zebranie we wtorek, dnia 16, bm. o godz. 8 wiecz. w salce parafjalnej.
Kościół św. Krzyża.
W środę, piątek i sobotę przypadają suche dni z ścisłym postem.

W niedzielę, dnia 21, bm, przystąpią dzieci po raz pierwszy do komunii św.
Strzelanie Bractwa Strzeleckiego o kubek i nagrody odbędzie się w poniedziałek, dnia 15, bm. od godz. 15.30 w Strzelnicy. Na strzelaniu tem spotkają się wszyscy bracia strzelcy i ich rodziny. Po strzelaniu spędzą wszyscy kilka chwil wspólnej młej pogawędki.

Tow. Właściciele Nieruchomości zawiadamia wszystkich swoich członków, że zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek dnia 16, bm. o godz. 7.30 w sali hotelu „Pod Złotym Lwem” przy ul. 3 Maja z nast. porządkiem obrad: Zagajenie. Odczytanie protokołu. Sprawozdanie prezesa z posiedzenia zarządu w Warszawie. Sprawozdanie delegata z Torunia. Komunikaty zarządu. Wolne głosy i wnioski. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

Kupiecka szkoła dokształcająca. Dowiadujemy się, że tylko ni kilka część kupiectwa tu, posyła swoich uczniów do szkoły dokształcającej. Ponieważ jednak ustawowo uczeń jest zobowiązany do uczęszczania do szkoły, a pracodawca do posyłania go, narażają się tak pracodawca jak i uczeń na kary administracyjne, a uczniowie jeszcze i na to, że zostaną do szkoły doprowadzeni. Uczniów należy zgłaszać w szkole dokształcającej przy ul. Sobieskiego.

Na zebraniu Zw. Podoficerów Rezerwy uchwalono rezolucję protestującą przeciw mowie Treviranusa w której m. in. czytamy: „Niech Niemiec wie, że jeżeli on swą chciwą łapę wyciągnie po ten polski miód, że tego miodu strzeże gniazdo jadownych osi! Niech on wie, że one go prędzej użra, nim on miód dostanie. Niech w nas rośnie żar miłości do Ojczyzny, wiara i nadzieja, a wtemczas nam Bóg dopomoże, jeżeli my sobie na to zasłużymy!”

Z Rady Miejskiej. Pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej po wakacjach, które odbyło się dnia 11. bm. nie cieszyło się wielką frekwencją radnych. Szczególnie Niemcy zebranie to sabotali. Odkomenderowano tylko jednego r. Müllera, który był niejako obserwatorem. Zajął zebranie prezes adw. Szychowski, który wygłosił wspaniałe, płomienne przemówienie, piętnujące zachłanność Niemiec na ziemi polskiej. Ani pędzą z tej naszej ziemi nie damy o tem niechaj pamiętają Niemcy, niechaj pamięta Treviranus. Prezesa odczytał rezolucję, którą jednogłośnie przyjęto. Nawet Niemiec r. Müller nie miał odwagi ust otworzyć. Do okręgowej komisji wyborczej wybrano pp.: Barańczaka Kaspra i adw. Kurowskiego Witolda, a jako zastępców pp.: Kurzyńskiego Bernarda i Jańczaka Ignacego. Następnie dokonano wyboru po trzech członków i tyleż zastępców do 24 obwodowych komisji wyborczych w myśl propozycji referenta. Adw. Szychowski podaje do wiadomości o rewizjach Kasy Głównej za miesiące: czerwiec, lipiec i sierpień. Wszystko znalezione w najlepszym porządku. Podano również do wiadomości dekret p. wojewody zatwierdzający dodatkowy budżet na okres 1929-30 w kwocie 47.374 zł na zatrudnienie bezrobotnych oraz dekret p. wojewody pomorskiego zatwierdzający nadzwyczajny budżet dodatkowy na okres 1930-31 na sumę 53.074,25 zł, przeznaczony na prace inwestycyjne dla zatrudnienia bezrobotnych. Podział miasta na 24 obwody wyborcze przyjęto jednogłośnie bez jakiegokolwiek sprzeciwu. Radni uchwalili zgodnie upoważnić Miejską Kasę Oszczędności do zaciągnięcia pożyczki na kredyty rzemieślnicze w wysokości 100.000 zł. Kwota ta miała się w poprzednio uchwalonem upoważnieniu do zaciągnięcia pożyczki 3.000.000 złotych. W myśl referenta p. Łaszewskiego uchwalono poprawki statutu dla domu starców. Bez sprzeciwu uchwalono 8.000 zł na przeprowadzenie wyborów do Sejmu i Senatu. Na ręce prezesa adw. Szychowskiego wpłynęły nast. wnioski: 1. Mieszkańców domów miejskich przy ul. Bydgoskiej, którzy wnieśli o znie-

żenie czynszu dzierżawnego, bo płać 40 zł za jeden pokój i kuchnię. Wniosek ten przekazano komisji nieruchomości. 2. Wniosek N. P. R. w sprawie emerytury dla pracowników fizycznych odesłano do Magistratu. 3. Wniosek bezrobotnych z „Unji” o wyrównanie różnicy zarobkowej odesłano do komisji opieki społecznej. 4. Wniosek bezrobotnych w sprawie przedłużenia robót do połowy października i udzielenie tymże robotnikom pomocy w rozdzielaniu możliwie już teraz opatu i t. p.

Wielkopółka w Grudziądzu plac 23 Stycznia.

Jednym z głównych reprezentacyjnych lokali, o sławie powszechnej, nietylko na Pomorzu, ale w Polsce jest znana kawiarnia i restauracja pod nazwą „Wielkopółka” (właśc. p. Wł. Przybyłowicz) przy pl. 23 Stycznia.

Miły gospodarz „Wielkopółki” p. Przybyłowicz ogłasza otwarcie sezonu jesiennego, które nastąpi we wtorek, dnia 16. bm. i to wspaniałym, artystycznym koncertem, tak w kawiarni, jako i w restauracji, połączonem z „wieprzobiciem”, na które to święto, raz w roku urządzane, p. Przybyłowicz całe obywatelstwo, nietylko z miasta ale i z okolicy zaprasza.

W kawiarni „Wielkopółka” odbywa się codziennie koncert artystyczny. Miły gospodarz p. Przybyłowicz stara się zawsze o doborowy i znany artystyczny zespół, że z prawdziwą rozkoszą przebywa się w tej nadzwyczaj sympatycznej kawiarni.

Prosimy uważnie przeczytać ogłoszenie „Wielkopółki” p. Wł. Przybyłowicza, który idzie z postępem czasu, obecnego kryzysu i mimo szalonej drożyzny, że względu na brak gotówki, obniża ceny w swym lokalu i tak kolacje, a raczej potrawy wybrać można już od jednego złotego począwszy. Dla wygody i niekrepowania Szan. Gości zwraca się uwagę, że wejście do górnych lokali jest wprost z sieni. W górnych lokalach jest codziennie familijny dancing, który ściąga najlepsze sfery towarzyskie.

Towarzystwom i organizacjom poleca się uwadze lokale „Wielkopółki”, które nadawają się doskonale na urządzanie „tańcujących” herbatek i t. p. imprez, na które p. Wł. Przybyłowicz oddaje swój lokal bezinteresownie.

Z wyżej podanych względów, polecamy serdecznie „Wielkopółkę” uwadze naszych Szan. Czytelników, tak z miasta, jak i z prowincji. (23863) S.

Brodnica.

Nowy burmistrz objął urządowanie. Po rocznem oczekiwaniu w ub. sobotę otrzymała Brodnica nowego burmistrza w osobie p. Franciszka Blokusa, byłego referendarza starostwa brodnickiego. W godzinach wieczornych zebrała się Rada Miejska, podczas której uroczyste został p. Blokus wprowadzony w urząd burmistrza. Nowomianowany burmistrz urodził się w r. 1892. W roku 1920 wstąpił do służby państwowej do urzędu wojewódzkiego w Toruniu, gdzie jako referendarz odznaczał się gorliwością i sumiennością w pracy. Przeniesiony w 1922 r. na takież same stanowisko do starostwa brodnickiego, zaskarbił sobie w bardzo krótkim czasie uznanie wszystkich obywateli miasta, tak, że w czasie wyborów na burmistrza z spośród kilkudziesięciu kandydatów został jednogłośnie wybrany. Nowowyznanemu burmistrzowi życzymy owocnej pracy.

Bydgoszcz, dnia 15 września 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: 7 Boleści N. M. P., Nikodema.
Jutro: Korneliusza, Cypryjana.
Wschód słońca: godz. 5,35
Zachód słońca: godz. 18,15.

DYŻURY APTEK.

Od poniedziałku, dnia 15 bm. do poniedziałku 22 bm, pełnią dyżur:
1) Apteka Centralna, Gdańska 19.
2) Apteka Pod Lwem (Okole).

— Muzeum Miejskie przy Starym Ryнку otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

— Biblioteka Miejska (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18¼.

— Biblioteka Ludowa (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W poniedziałek, wtorek i środę przedstawienia związkowe.

W czwartek, dnia 18 i w piątek dnia 19 września 1930 r. odegrana zostanie operetka p. t. „Nitouche” z p. Hanką Wańską i W. Zdzitowieckim. Dyryguje kap. Leon Turkiewicz.

W sobotę, dn. 20 września 1930 r. na uroczyste otwarcie nowego sezonu teatralnego odegrana zostanie komedia w 3 aktach Aleksandra hr. Fredry p. t. „Damy i Huzary” w całkowicie nowej wystawie pendzla art. mal. Z. Krassowskiego i inscenizacji K. Korreckiego. Opracowanie muzyczne kap. por. Kuczery. Obsadę stanowią najlepsze sily komedjowe zespołu.

Na marginesie.

Marszałek Piłsudski wstrzymał wypłatę dyet marszałkom i wicemarszałkom Sejmowi, jak niemniej członkom sejmowej komisji wyborczej, choć regulamin sejmowy tak jednym jakoteż drugim i po rozwiązaniu Sejmu dyety przyznaje. Motywów rzeczowych co do swej decyzji Pan Marszałek nie podał. Oświadczył tylko, że nie zgadza się to z jego przekonaniem, aby ludziom, którzy przestali już być posłami, dawać rządowe pieniądze „na hotel, hotel, burdel i serdel”.

Racje Pana Marszałka z prawniczego punktu widzenia mają bardzo słabe nogi. I dlatego nie chcemy ich też na tem miejscu atakować, ani o nie się spierać. Tem więcej, że Pan Marszałek staje na straży „tak ciężko z podatków ściąganych pieniędzy”. Nie brak więc w tej argumentacji i pewnej domieszki demagogji, która temu, kto nią wojuje, zawsze na dobre wychodzi.

Chodzi nam jednak o inną kwestję, mianowicie o tę, że jak bronić „ciężko z po-



Na scenie i w życiu „TAKY” jest niezastąpione

zapewniają nas DOLLY SISTERS.

„Jak mogą teraz kobiety używać brzytwy, która drażni skórę, wywołuje przyszcze i przyczynia się do tego, że włosy odrastają, są twarde jak męski zarost, lub depilatorów niepachnących skomplikowanych w użyciu. Proszę spróbować kremu „TAKY” o miłym zapachu, którego używa się, wciskając go wprost z tuby: pozostawić 5 minut, następnie obmyć wodą, skóra stanie się biała i gładka bez jednego czarnego włoska. Ekonomiczny, nieszkodliwy „TAKY” niszczy włos, który niejednokrotnie zanika zupełnie. Jesteśmy przekonane, że „TAKY” jest nieoszacowanym wynalazkiem dla każdej kobiety, szczególnie wobec mody krótkich włosów i przezroczy-stych pończoch”. Uwaga! „TAKY”—krem paryski jest wszędzie do nabycia. **Zalety „TAKY”:** bardzo przyjemny zapach, szybkie działanie, nie zasycha w tubie.

datków ściąganych pieniędzy”, to już bronić przed wszystkimi i na wszystkich frontach. A jest tu jeden front szczególnie zagrożony. Front, na którym jak grzyby po deszczu rodzą się prasowe efemerydy wyborcze.

Przy tem zjawisku dużo dającą do myślenia okolicznością jest to, że te efemerydy niemal bez wyjątku mają zabarwienie przerwane. Z powietrza tego zabarwienia nie wzięły. Musiał im ktoś zastrzyknąć odpowiednio mocnej substancji barwikowej. Kto to zrobił — domyślić się niestrudno. A i to nie ulega wątpliwości, że stało się o „ciężko z podatków ściąganych pieniędzmi”. Bo rząd nie dysponuje funduszami, któreby pochodziły z innych źródeł.

Pozostaje tylko do rozstrzygnięcia kwestja, w którym wypadku pieniądze te są rzetelnie wyrzucone za okno: gdy się je da marszałkom, zmuszonym ustawowo urzędować i podtrzymywać ciągłość prac sejmowych i wtedy, gdy Sejmowi, czy też gdy się te pieniądze rozdzieli między dra-pichrustów, obiecujących za to słowem i czynem propagować myśl prorządową?

W tym drugim wypadku tę krwawicę podatkową należy uważać za gruntownie roztrwonioną. Tem bardziej, że niema ustawy ani regulaminu, któreby pozwalały na stwarzanie rządowych światek wyborczych. A już najmniej rzecz taka dzieje się po myśli Konstytucji, na której postanowieniach Pan Marszałek oparł całkowicie swój ostatni wywiad.

Ze nie piszemy tego z powietrza, o tem wszyscy wiedzą. Już dziś pojawiły się świstki i szmatki, mające imitować myśl sanacyjną. Na tak wątpliwe wartości byznes nikt z prywatnych osób pieniędzy nie dał. Musiał to w myśl starej kardynalnej zasady uczynić ten, cui prodest.

Otoż Pan Marszałek zjednalby sobie sympatje społeczeństwa, zasłużyłby się koło dobra sprawy publicznej, a jeszcze więcej koło ochrony pieniędzy podatkowych w skarbu państwa, gdyby na te praktyki zwrócił uwagę i kres im położył. Społeczeństwo za swoje własne pieniądze tyle już cierpi, że możnaby je — także za jego własne pieniądze — przestać bałamucić.

— **Osobiste.** Naczelnik Urzędu Skarbowego i delegat Ministerstwa Skarbu przy Magistracie bydgoskim p. Zygmunt Ukieński powrócił z urlopu i urządzuje nadal.

— **Powrót wojsk.** Dziś powróciły z ćwiczeń letnich wojska 15 dywizji wlkp. Wojsko, przeciągając ulicami miasta, witane było życzliwie przez publiczność bydgoską.

Zjazd okręgowy XXI Okręgu Wielkopolskiego Związku Kół Śpiewaczych w Bydgoszczy.

Wczoraj odbył się zjazd okręgowy XXI Okręgu Wlkp. Zw. Kół Śpiewaczych, który rozpoczęto Mszą św. w kościele św. Trójcy. Następnie odbyło się zebranie zjazdu w Strzelnicy i popisy konkursowe w Teatrze Miejskim. Stwierdziliśmy, że zjazd ten przyniósł dla певnych kół świetne rezultaty, o których szczególnie sprawozdanie podamy w następnym numerze.

Restauracja „Wielkopółka” Grudziądź
We wtorek, dnia 16-go września 1930 r.
otwarcie sezonu jesiennego
Od dnia tego począwszy w restauracji **codziennie koncert i dancng**
Muzyka znanej z ubiegłego sezonu pełnej humoru orkiestry na czele ze skrzypkiem wiedeńczykiem **p. Gaebliem.**
Otwarcie sezonu połączone będzie z **wieprzobiciem.**
Kielbasa, biszki z kapusta, nogi wieprzowe, ryjek i uszka na które Szan. Gości jaknajprzejmiej zaprasza **Gospodarz.**

Wiadomości z Tczewa.

Stare rzeczy w plecaku na dachu. Przy ul. Słowackiego, na dachu jednego z domów znalaziono plecak ze starami rzeczami, prawdopodobnie porzucony przez wypłoszonego rzeźmieszka. Odebrać można w Magistracie, pokój 9.

Po nitce do kłębka. Pewnemu jegomościowi skradziono złoty zegarek i wiele innych cennych rzeczy. W wyniku śledztwa okazało się, iż kradzieży dopuściła się jego sąsiadka, której maż jest już od dłuższego czasu bez zajęcia.

Kradzież. W pobliskich Suchostrzygach banda rabusiów skradła p. Paszkowskiemu większą ilość kartofli.

Nieszczęśliwy wypadek. Na przechodzącej ul. marsz. Piłsudskiego p. G., żonę profesora gimnazjum najechal rowerzysta, która padając na bruk pokaleczyła się boleśnie.

W śladach zbrodni. W tych dniach w jednym z lokali tczewskich w czasie zabawy jakiś młody człowiek przystąpił do młodej pani, żądając, aby wyszła z lokalu, przedstawiając się jako urzędnik policji kryminalnej. Pani, ze strachu wyszła na ulicę, ale widząc że ów pan, niby urzędnik mija ulicę, przy której mieści się komisariat, odmówiła pójścia dalej, wówczas osobnik ów zagroził wystraszonej kobiecie nożem, o ile nie usłucha jego rozka-

zów. Wyprowadziwszy ją aż za kozłami, zgwałcił ją i uciekł. Policja jest już na tropie zwyrodnialca.

Rower go zdradził. W Nytchu na terenie Wolnego Miasta Gdańska dokonano włamania do składu kupca Nettau'a, przyzem zabrano patefon, 20 płyt gramofonowych, opone oraz rower firmy Oped-Flitzer Nr. 1603562. Policja gdańska nie mogąc wytropić złodziejczaka na swoim terenie udała się z prośbą do tczewskiego wydziału śledczego o pomoc. Policja nasza dokonała rewizji u niej. Majewskiego z Pelpina, „fachowca” w tego rodzaju sprawach. Znalaziono u niego rower skradziony p. Nettau'owi. Resztę zdobyczy zabrał braciezsek opryszka — Józeź, który ulokował wszystko u matki swej w Janiszewie.

Walka trzech pijaków ze słupem ulicznym. Trzech podpiitych osobników wracając z libacji na szosie gdańskiej natknęli się na słup żelazny od lampy łukowej, który im zagradzał drogę i zaczęli się z nim mocować aż go zwałili na ziemię. To są skutki nadużywania alkoholu!

Kradzież roweru. Skradziono listonoszowi p. Siąlskiemu rower z przed restauracji p. Stobbeego w Subkowach. Rower nie miał numeru rejestracyjnego ani też marki fabrycznej.

Odezwa

do wszystkich pracowników umysłowych zatrudnionych w handlu, przemyśle, bankach i biurowości.

Wielki rozmach w rozwoju produkcji i w ślad za tem postępujące przeobrażenie w wymianie produktów, służących na ogólny użytek, sprawiły, że powstały wielkie fabryki i domy handlowe, które posługują się siłami najemnymi. Obserwujemy, iż w dzisiejszych czasach, choćby najmniejsze przedsiębiorstwo nie może się obejść bez pomocy pracowników najemnych.

Proces rozwojowy życia gospodarczego wykazuje, że właściwe warunki życia mają przedsiębiorstwa duże i zasobne w kapitały. Stąd też praktyczne wyniki: coraz większe przedsiębiorstwa, ale w mniejszej ilości, natomiast coraz większe armie pracowników umysłowych, bez warunków do usamodzielnienia się. Konjunktura ta jest ogólnosiwiatowa, a proces ten idzie w dalszej koncentracji.

Cóż pozostanie czynić ogromnej masie inteligencji, przygotowanej lub przygotowującej się do zawodu kupieckiego?

Odpowiedź na to jest jedna. Większość pracowników umysłowych, zatrudnionych w przedsiębiorstwach handlowych lub przemysłowych, niezasobna w kapitały pozabawiona jest możności stworzenia własnego warsztatu pracy, przeto musi się zadowolić stanowiskiem urzędnikiem i jego wszelkimi konsekwencjami.

Ażeby w tych warunkach zdobyć sobie znośną i godziwą egzystencję, pozostaje jedynie droga organizowania się, by na terenie organizacji rozwijać swe postulaty życiowe i prowadzić je ku realizacji. Jeżeli kiedy, to właśnie w dobie obecnej potrzeba koniecznie organizowania się, by **wspólnymi siłami pracować nad polepszeniem swej roli i ukształtowaniem znośnych warunków życia.**

Okres, jaki przeżywamy, wymaga skupienia wszystkich pracowników umysłowych pod sztandarem organizacji zawodowej, szczerze broniącej ich interesów, a organizacją taką na terenie ziem zachodnich jest **Związek Pracowników Kupieckich w Poznaniu**, który datuje swe założenie w 1821 roku. Związek ten, w ciągu swej przeszło 100-letniej działalności dał się poznać jako szczerzy i gorliwy obrońca interesów pracowników zatrudnionych w handlu i przemyśle i ma on wielkie zasługi w pracach nad podniesieniem stanu pracowniczego pod względem materialnym, oraz kulturalno-zawodowym.

Ci wszyscy pracownicy umysłowi, którzy stonią od organizacji zawodowej są niczem innym, jak tylko hamulcem w rozwoju sil całego stanu pracowniczego. W dzisiejszych czasach nie wolno żadnemu pracownikowi umysłowemu stać na uboczu i korzystać z owoców pracy, którą uprawia inni. Korzystanie z wyników pracy bez przyczynienia się samemu, jest **pasżytnictwem społecznym**. Człowiek wolny, świadomy swego celu życiowego winien się łączyć w swej organizacji zawodowej i pracować dla dobra ogółu.

Zwracamy się przeto do tych wszystkich pracowników umysłowych, którzy dotychczas stonili od naszej organizacji, by zastanowili się głębiej nad jej rolą w życiu społecznym i gospodarczym — wstępowała w nasze szeregi.

Związek nasz mający świętą tradycję, z której czerpać możemy bardzo wiele doświadczenia w pracach organizacyjnych na przyszłość, odegrać ma wielką rolę w naszej odbudowanej Ojczyźnie, lecz potrzebuje koniecznie do tego poparcia moralnego i materialnego szerokiego ogółu.

Handel i przemysł spełnią w swoim zakresie misję narodową, o ile będą miały do dyspozycji pracowników dzielnych i o głębokim poczuciu obywatelskim — a pracownik umysłowy posiadający zalety wyżej wyluszczone, będzie w stanie przy pomocy swej organizacji zdobyć w społeczeństwie

warunki egzystencji, dzięki którym stanie się twórczym czynnikiem społecznym.

W Bydgoszczy istnieje Oddział Związku już od roku 1906. Rozwija ożywiając działalność według wskazówek Związku Centralnego. Chcąc jednak przyciągnąć do organizacji cały ogół pracowników i pracowników, zatrudnionych w handlu, przemyśle, bankach i biurowości, zwołuje zarząd Oddziału

Zebrań informacyjno-organizacyjnych

do hotelu Lengninga przy ul. Długiej 56 w **środek dnia 17 września** o godz. 20-ej.

Przemawiać będzie prezes Związku kolega St. Cofta z Poznania.

Na powyższe zebranie prosimy wszystkich pracowników umysłowych naszego miasta.

Zarząd Oddziału Bydgoskiego Związku Pracowników Kupieckich w Poznaniu.

Okazała impreza automobilowa.

Jazda zręczności automobilistów i motocykliistów. — Tysięczne rzesze widzów. — Najrzeczniejsi jeźdźcy p. Seifert (Pomorski Automobilklub Bydgoszcz) i p. Steller (Klub Motocyklistów Bydgoszcz).

Kilkanaście minut przed rozpoczęciem tej pięknej imprezy, ożywił się znaczny ruch w okolicy stadionu miejskiego. Sznury samochodów i motocykliści ciągnęły ulicami wiodącymi do miejsca powyższej imprezy.

Na stadionie miejskim zebrały się niezliczone rzesze widzów, zgromadzone na trybunach i wokół boiska.

Po kilkuletniej przerwie urządził ruchliwy Pomorski Automobilklub po raz pierwszy w roku bieżącym imprezę samochodową, mającą nazwę: „jazda zręczności”. Na program składały się: start; wpuszczanie balonika; jazda serpentynami; balansowanie na ruchomym pomoście; dzwonek na szubienicze; zapalenie

Kto wygrał na loterii?

W piątym dniu ciągnięcia 5 klasy 21 polskiej loterii państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

25.000 zł. Nr. 195972.

15.000 zł. Nr. 11393.

10.000 zł. Nr. 8873.

5.000 zł. Nr. 35740 53092 130695 132168 182333 188252.

3.000 zł. Nr. 203491 205759.

2.000 zł. Nr. 13864 21964 28738 67642 83357 84011 106342 120902 125303 133612 171968 175990 181576 186382 193608 194378 206400.

1.000 zł. Nr. 14025 20833 30940 43315 74447 75157 89046 98702 109641 115283 121659 153982 163759 177945 187709 189966 193526 193754 195102.

Urzędową pełną tabelę codziennych ciągnięć można przejrzeć w Kolekturze Loterii Państwowej

„UŚMIECH FORTUNY“ Pomorska 1, tamże wypłata wszelkich wygranych oraz zamiana stawek na nowe szczęśliwe losy. (23444)

600 zł. Nr. 535 3073 8128 9904 12774 13446 15797 16681 32167 35002 61251 68562 82734 102979 126534 137485 140135 144249 159412 166444 169572 175816 176910 187622 188465 189173 191076 193343 194804 195407 205433 206677.

500 zł. Nr. 4325 4649 6234 6814 10409 10570 13600 14492 17842 20268 21208 21611 24054 25123 26446 26681 26731 29311 30529 32905 35251 36428 38016 38909 40453 48513 49457 49644 49708 50021 50303 53135 55224 60069 63093 63105 64717 65193 65364 68490 71559 74268 76552 77479 80046 80153 83031 87745 89287 89470 91648 92468 93464 93983 94598 95013 95775 96006 96637 97288 100379 101414 101771 101870 102335 103587 104078 109303 112612 118535 119071 119389 121294 121942 122422 126148 128942 130629 130878 131715 132867 135038 138711 142017 142074 142218 146980 147532 147569 148373 149056 149956 150274 151161 152077 153966 156770 157061 157640 159170 160720 162317 164332 165350 165586 165610 166953 170329 171577 172329 173335 174186 175247 176919 178572 178586 179242 180999 181505 182092 182895 183335 185359 187529 189216 190567 192026 195077 197580 197967 199126 200144 200721 200938 203594 204038 208737 209536

Ożywienie się ruchu budowlanego w Bydgoszczy.

W ostatnim czasie zauważyć się daje w Bydgoszczy pewne ożywienie w ruchu budowlanym. Magistrat buduje szereg domów małowieloletnich przy ulicy Piotrkowskiej na Szwedzkiej, gdzie roboty murarskie i ciesielskie wykonywane są pod kierunkiem budowniczych pp. A. Jaworskiego i J. Jarockiego.

Ksieża Misjonarze przy ulicy Kujawskiej rozszerzają swój internat, powierzając kierownictwo budowy budowniczemu p. Edmundowi Jazdzewskiemu.

W tych dniach rozpoczęto budowę przy Wełnianym Rynku, w miejscu, gdzie niegdyś w obwarowanej starej Bydgoszczy stała brama Poznańska, po której obecnie rozwala się pozostałe resztki murów fortecznych. Miejsce to, własność Magistratu m. Bydgoszczy, było już nabywane przez różnych spekulantów, jednak nie doszło nigdy do przewłaszczenia z powodu trudności budowlanych, dlatego też około trzydziestu lat leżało niewykorzystane. Aż nareszcie znalazł się odważny obywatel i kupiec p. Stefan Kotecki, który pomimo trudnego terenu budowlanego, nabył to miejsce od Magi-

stratu, decydując się na postawienie obszernego gmachu mieszkalno-handlowego, mieszczącego w sobie prócz wygodnych piwnic, 3 sklepy w parterze, a na 1, 2 i 3 piętrze po trzy mieszkania.

Plany opracował budowniczy p. Józef Grodzki, któremu też powierzono kierownictwo budowy, zaś wykonania domu podjęła się firma „Tri i Sp.”, pod kierownictwem znanego w Bydgoszczy budowniczego, p. Pawła Dzionary. Dom stanie częściowo na palach i żelbetonowej płycie, a co się już obecnie wykonuje.

Zyczymy p. Koteckiemu powodzenia przy tem odważnym rozpoczęciu budowy i oby za jego przykładem poszli inni, a zmniejszyłoby się bezrobocie i głód mieszkaniowy w naszym mieście.

Z wieca P. P. S.

Enperowcy i Piastowcy przyjaciółmi socjalistów.

W ub. niedzielę o godz. 12 w południe miał się odbyć w ogrodzie Kocerkki wiec, zwołany przez P. P. S. Ponieważ jednak p. Kocerkka odmówił sali, a na wiec w ogrodzie, pod gołym niebem władze nie zezwoliły, przeto wiec odbył się w Domu Robotniczym na Dolinie. Na wiec przybyło około 400 osób w której to liczbie prócz członków trzech ugrupowań było też dużo ciekawych.

Zagał p. Taczała, poczem b. poseł p. Matuzewski odczytał oświadczenie, w którym podkreślił, że P. P. S., zsolidaryzowana z innymi stronnictwami, przystępuje do wyborów pod hasłem „precz z dyktaturą”.

Przedstawiciel stronnictwa N. P. R., p. Druk, jakoteż przedstawiciel stronnictwa ludowego „Piast” p. Letko, wyrazili imieniem swych stronnictw solidaryzowanie się z powyższymi oświadczeniem, zapewniając, że stronnictwa ich pójdą do wyborów „ramię przy ramieniu z P. P. S.”.

Obecny na sali przedstawiciel Stronnictwa Chłopskiego, p. Ślipko, nie zabierał wcale głosu.

Następnie b. poseł Kaczanowski, wygłosił dłuższy referat, w którym atakował Chrześcijańską Demokrację a także „Dziennik Bydgoski”.

Zakończono wiec odśpiewaniem „Czerwonego sztandaru”.

— Czyj rower? W wydziale policji śledczej przy ul. Jagiellońskiej 3, pokój 335 a znajduje się rower męski marki „Ideal” z nr. rejestracyjnym 6040, który to rower, pochodzący z kradzieży, znaleziono dnia 12 bm. na ulicy Jagiellońskiej.

— Usiłował ukraść rower. Dnia 11 bm. jakiś nieznaną złodziejaszek usiłował skraść rower, pozostawiony chwilowo bez dozoru na ul. Marszałka Focha, przez nieznanego właściciela. Przechodnie jednak, zauważywszy kradzież, puścili się za złodziejem w poгон, który będąc ścigany, pozostawił rower na ulicy, a sam zbiegł. Przechodnie zdeponowali rower w Komisariacie I. przy ulicy Jagiellońskiej, pokój 43.

Kradzieże mieszkaniowe.

Dnia 12 bm. jakiś nieznaną złodziej skrał w zagadkowy sposób z mieszkania p. Anny Bara, przy ulicy Gdańskiej 46, pierścionek złoty i złotą bransoletkę, wartości 150 zł.

W podobny sposób skradziono p. Hildegard Reszkównie, zamieszkałej przy ulicy 20-go Stycznia złoty naszyjnik, wartości 150 złotych.

Obu tych kradzieży dokonał najprawdopodobniej jakiś osobnik, który pod pozorem żebraniny, włóczył się po mieszkaniach.

Echa niedozwieszego do skutku widowiska.

W dniu uroczystego obchodu X rocznicy „Cudu nad Wisłą” w Bydgoszczy, miało się odbyć na Stadionie Miejskim, zapowiedziane przez jakichś osobników szumnymi ulotkami i afiszami, widowisko p. t. „Zerwane kajdany” i „Do broni”. Widowisko to jednak nie odbyło się, ponieważ kompetentne władze nie wydawały nikomu zezwolenia na urządzenie podobnego widowiska, przeto wszczęto w tej sprawie dochodzenia.

Okazało się, że to niejaki Tadeusz Miarka, z zawodu rzeźnik, zamieszkały w Pozna-

niu, bez zezwolenia władz ogłosił widowisko, na które wcale nie przybył, czyniąc zawód publiczności. Dalej stwierdzono, że Miarka, a konto ogłoszonego widowiska, po brał u różnych firm w Bydgoszczy towary na kredyt, za które nie zapłacił. Tłumaczy się on, że chciał urządzać widowisko, ale z powodu trudności nie mógł doprowadzić go do skutku.

Miarkę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Bezdomni.

Dnia 11 bm. w godzinach wieczorowych ścigała na siebie uwagę przechodzącej publiczności pewna biedna rodzina, złożona z męża, żony, ich matki i małego dziecka, która będąc wykłomsitowaną z domu przy Nowym Rynku 2, rozłazowała się przed kościołem Klarysek.

Sprząty oddano na przechowanie do domu spedytorskiego Hartwiga, rodzina jed-

nak zajmujący miejsce przed kościołem, nie chciała się usunąć, domagając się od policji umieszczenia jej pod jakimkolwiek dachem. Policja, nie mając innego miejsca, zmuszoną była umieścić rodzinę w aresztach miejskich.

Czas, aby pomyślano wreszcie o urządzeniu jakiegoś przytułku noclegowego dla biednych bezdomnych.

Kto chce

PIANINO

4779

dobrze i tanio zakupić,
niech się do największej Fabryki Pianin

B. SOMMERFELD

BYDGOSZCZ, ULICA ŚNIADECKICH 56
Filja: Gdańsk, Hundegasse 112
Filja: Grudziądz, ul. Grobliowa 4
Zwrócić.



PIERWSZORZĘDNE REFERENCJE
Dogodne warunki spłaty. — Długoletnia gwarancja.

Kino Paw
Kraśnińskiego nr. 3.
Początek o 7,10 i 9,10
Gratis, ważne od czwartku.

Dziś premiera
najnowszego Polskiego
filmu **Erotycznego** p. t.

Mascotte

(Kobieta, która przynosi szczęście) (23853)

W rolach głównych najprzystojniejszy
amant polski

Adam Brodzisz
i polska
Greta Garbo

Pokłosie niedzielne.

Niedziela wczorajsza obfitowała w szereg pięknych uroczystości, które wypadły nadszedziało dobrze, do czego przyczyniła się nie mało słoneczna pogoda.

Sokół X. obchodził bardzo uroczyste poświęcenie sztandaru.

Wielkim powodzeniem cieszył się zlot okręgowy i obchód 10-lecia Młodych Polek odbyły w Strzelnicy.

O godzinie 10 rano wszedł do miasta nasz bydgoski 62 p. p. z rozwiniętym sztandarem z pełną orkiestrą. Miasto przywitało swoich żołnierzy kwiatami i burzą oklasków. Na czele jechał płk. Powierza i zast. dowódcy płk. Kazimierz Sokołowski.

Żołnierze w pełni uzbrojenia w nowych mundurach, zahartowani i uśmiechnięci dziarsko przemarszerowali przez miasto.

Wczesnym rankiem powróciła artylerja i 61 pułk piech. 16 p. ul. powrócił z manewrów już w sobotę. Naszych żołnierzy witamy jak najserdeczniej.

Ruch w mieście ożywił się znacznie dzięki przybyciu wojska z manewrów.

Po południu urządził Pomorski Automobilklub na stadionie miejskim jazdę zręczności, która przyciągnęła tłumy widzów.

Lokale rozrywkowe były znowu przepelnione. Bristol otworzył swe gustownie odnowione sale na I piętrze, gdzie skupiła się znaczna liczba gości. Doborowa orkiestra dancingowa restauracji hotelu „Pod Orłem” darzona jest nadal wielką sympatią publiczności. Niemniej i „Savoy”.

Kina już dawno nie gościły w swych murach tyle kinomanów, co wczorajszej niedzieli pomimo pięknej pogody. Świadczy to o wielkiej wartości artystycznej poszczególnych filmów.

W Klubie Polskim odbyło się wieczorem wręczenie nagród najrzeczniejszym automobilistom i motocyklistom.

Do późnej nocy przechadzali się po czystych ulicach naszego gródu liczne rzesze spacerowiczów, omawiając przeważnie ostatnie wydarzenia polityczne. (ZK.).

— **Wysocy dygnitarze odwiedzają Bydgoszcz.** Pojutrze (w środę) zjeżdża do Bydgoszczy generał Orlicz-Dreszer z Warszawy w sprawie wyborów sejmowych. W ubiegłym tygodniu wpadł niespodzianie do tułtejskiej Kasy Chorych minister Prystor.

— **Pierwszorzędne wzorowe przedszkole p. M. Boruniowej,** Jagiellońska 55, przyjmie jeszcze czworo dzieci do lat 7-miu. Przedszkole prowadzone pod kierunkiem osoby stym znanego poety-literata Stanisława Borunia (nauka wymowy, dykcja i estetyka). Program, kładzie silny nacisk na rozwój psychiczny i fizyczny dziecka, stosuje metody wytknięte przez wielkich badaczy duszy dziecięcej, jak Froebela, Marji Montessori, Decroly'ego i Claparède'a. Kancelarja czynna od godz. 12—1 i od 4—5 po poł. (23808)

— **Nagle zaślabnięcie.** Dnia 12 bm. o godzinie 21 zaślabł nagle na ulicy Mostowej Teofil Wierzewski, zamieszkały przy ulicy Różanej 19. Zawezwany lekarz pogotowia po udzieleniu mu pierwszej pomocy, polecił odwieźć chorego do domu.

Ze związanymi rękoma w nurtach Brdy.

Wyuratowany twierdzi, że został wrzucony do rzeki przez rabusiów.

W nocy z 13 na 14 bm., o godzinie 2,30, policja i przechodnie zaalarmowani zostali krzykiem i jękiem, dochodzącym z koryta rzeki Brdy, obok mostu Bernardyńskiego. Na krzyk ten, pobiegli pierwsi w stronę mostu pp. Michał Kotodziejczak, zamieszkały przy ulicy Hermana Frankiego 8 i Stefan Chylewski, zamieszkały przy ul. Sowińskiego 4. Przybywszy, ujrzeni w wodzie jakiegoś człowieka, trzymającego się kurczowo pala i wzywającego ratunku. Pospieszyli mu więc z pomocą i wydobyli z wody, po czym zauważyli, że człowiek ten miał cienkim sznurkiem związaną przed sobą ręce i tylko z wielkim wysiłkiem mógł trzymać się niemi w wodzie pala.

Po doprowadzeniu nawpół nieprzytomnego do równowagi, stwierdzili, że jest to 23-letni Leon Piątkowski, malarz, zamieszkały przy ul. ks. Skorupki 17-18.

Będący na miejscu policjant, zawezwał karantę pogotowia ratunkowego, która odwiezła Piątkowskiego do szpitala miejskiego, gdzie mu udzielono pomocy lekarskiej i pozostawiono na leczeniu.

Piątkowski, po przyjsciu do siebie znalazł, że 13 bm. wieczorem, będąc w restauracji p. Szwarcera, przy ul. Hermana Frankiego, zapoznał się z dwoma jakimiś osobnikami, którzy narzucali mu się z towarzyswem. Osobnicy ci, z których jeden był w mundurze kolejarza, drugi zaś w popielatym ubraniu, mogący liczyć po 25 lat wieku, zaprosili go z sobą na zabawę tańczącą, jaka się odbywała w Strzelnicy. Gdy znaleźli się nad Brdą w pobliżu mostu Bernardyńskiego, jeden z osobników zarzucił mu z tyłu jego marynarkę na głowę, przytrzymując ją mocno z przodu i tłumiąc tym sposobem krzyk Piątkowskiego, drugi zaś wyciągnął mu z kieszeni portfel z zawartością 62 zł. Następnie związawszy mu sznurkiem obie ręce, wrzucili go do wody i zbiegli. Szczęściem, że mógł jeszcze związanymi rękoma przytrzymać się słupa i wezwać pomocy.

Poświęcenie gimnazjum żeńskiego T. N. S. W.

Wczorajszej niedzieli odbyło się poświęcenie gmachu szkolnego gimnazjum żeńskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych przy ul. Kujawskiej nr. 120, o którym to gimnazjum w jednym z ostatnich numerów umieściliśmy dokładne szczegóły. Zarazem odbyło się oficjalne otwarcie roku szkolnego.

Na intencję nowego gimnazjum żeńskiego odbyła się o godz. 10 w kościele pobernardyńskim (garnizonowym) uroczysta Msza św., odprawiona przez ks. Paccwiczę, prefekta gimnazjum.

Po nabożeństwie ks. prof. Pałkowski, prezes bydgoskiego koła prefektów, dokonał uroczystego poświęcenia gmachu szkolnego i wygłosił wspaniałe przemówienie okolicznościowe.

Dalsze przemówienia wygłosili pp.: prof. Dr. Feliński, prezes Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych Koła Byd-

goszcz, emerytowany kurator Kazimierz Wolbek, dyrektor gimnazjum żeńskiego T. N. S. W., Dr. Frackiewicz, imieniem rodziców dżelci uczeszczających do nowego gimnazjum żeńskiego i prof. Wójcikiewicz im. Związku Nauczycieli Szkół Zawodowych.

Wszystkie przemówienia tchnęły zapewnieniem i ufnością, że **nowe gimnazjum żeńskie z hasłem „Wiara w Boga i Ojczyznę” pracować będzie dla dobra i przyszłości naszej młodzieży żeńskiej, a temsamem i dla utrwalenia idei państwowości naszej.**

W uroczystości poświęcenia gmachu szkolnego brali udział dyrektorzy i profesory bydgoskich gimnazjów państwowych i miejskich oraz niezliczona liczba ojców i matek, których dziateki oddano pod opiekę nowego gimnazjum.

Redakcję „Dziennika Bydgoskiego” reprezentował red. Formański. F.

Firma A. Gensel, ul. Dworcowa 97

urządza codziennie od 10—1 i od 5—6 po poł.
praktyczne pokazy nowoczesnego gotowania i pieczenia.

Obiad z 3 dań w garnku „Frico” gotów w przep. 5 minut.
1 ciasto upieczone w „Cudzie kuchennym” „40”
Próby jedzenia wydaje się. (23331)

Nie krzywdzić 15 dywizji piechoty Wkp. I

Ostrożnie z plotkami!

Jakiś zbrodnicy osobnik rozgłosił przed kilku dniami po mieście plotkę, jakoby jakiś oddział XV dyw. piechoty w czasie manewrów przekroczył granicę Wolnego Miasta czy Pomeranii.

Po zasięgnięciu szczegółowych informacji stwierdzamy, iż jest to **zwykła plotka, nie polegająca na prawdzie**, którą wymyślił, celem szkodzenia armji.

Sprawą tą zajęły się odpowiednie władze, które niewątpliwie wykryją autora tej szkodliwej nad wyraz plotki!

Liga Katolicka.

W środę, 17 bm. o godz. 19, odbędzie się w Domu Katolickim na Wilczaku, ul. Miedza 2, zebranie Ligi Katolickiej par. św. Trójcy. Na porządku obrad wykład ks. prof. Handtkiego o **Św. Augustynie**, oraz referat p. prof. Mokrzyckiego w sprawie odezwy Episkopatu Polskiego dot. Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych (Ognisko). Poza-tem omawiać się będzie sprawę obchodu VII. Dnia Katolickiego w Bydgoszczy.

Na powyższe zebranie zaprasza się członków, zarządy wszystkich Lig parafjalnych w Bydgoszczy oraz organizacje parafji św. Trójcy. Zarząd.

— **Pijany awanturnik.** Policja przytrzymała dnia 12 bm. o godzinie 10 rano niejakiego Aleksandra S., który będąc w pijanym stanie, zczepiał na ul. Kościelnej przechodniów, wywołując gorzące awantury i zbiegowisko.

II. Zlot bydgoskiego okręgu Stow. Młodych Polek w Bydgoszczy.

W ub. niedzielę odbył się w Bydgoszczy zlot okręgowy Stow. Młodych Polek. Do pochodu pod licznymi sztandarami stanęło około 400 druhen. Po Mszy św., odprawionej w kościeł farnym przepiękne, okolicznościowe kazanie wygłosił wymowny kaznodzieja ks. kanonik Schulz z Poznania.

Po nabożeństwie w pochodzie udano się do Strzelnicy, gdzie odbyło się uroczyste zebranie. Piękny był moment ślubowania druhen na wierność sztandarom. Ze Strzelnicy udano się w pochodzie na Stary Rynek, gdzie odbyła się defilada.

Na uwagę zasługuje podniosła rezolucja, którą na zlocie jednogłośnie uchwalono.

Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w następnym numerze „Dzien. Bydg.”.

Uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tohu, uczucie strachu, przeczenie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Zadać w aptekach i drogerjach. (23815)

— **Najechnany Samochodem.** Na Wełnianym Rynku najechnany został przez autodorożkę nr. 2, rowerzysta Stanisław Matyszczkiewicz, zamieszkały przy ul. Malborskiej 9. Późkodowany odniósł okaleczenie lewej ręki, rower zaś został poważnie uszkodzony. Dochodzenia wykaza, kto ponosi winę.

— **Ujeto 1 poszukiwanego, 1 niewiastę** za uprawianie nierządu, 1 niewiastę do zbadania lekarskiego i 1 złodzieja.

PROGRAM W KINACH.

CORSO wyświetla dziś nieodwołalnie po raz ostatni „Dalsze dzieje Tarzana” w 12 olbrzymich aktach. Początek seansów o 6,30 i 8,45. Od jutra II. seria z zakończeniem tegoż filmu.

KRYSTAL wyświetla dzwiękowiec p. t. „Walc Naddunajski” z Harry Liedtkem w głównej roli. Rzecz dzieje się w mieście szwajcarskim w zubożalej rodzinie arystokratycznej, gdzie Harry, baletmistrz, gra rolę hrabiogo. Nadprogram dzwiękowa komedia kreskowa bardzo wesoła, świetnie wykonana p. t. „Hiszpański bigosik”.

NOWOŚCI demonstruje fascynujący dramat dzwiękowy lotniczy p. t. „Skrzydlata flota”, wielka epopea powietrzna z udziałem Ramona Navarro, który święci największy swój tryumf. Akcja filmu rozgrywa się w najpiękniejszych zakątkach Atlantyku i w chmurach, gdy nieustraszony, bohaterki Navarro wykonuje niebezpieczny skok z aeroplanu. Dramat od początku do końca trzyma widza w napięciu, albowiem każdy akt, nieomal każda scena to niezwykle, rzadkie wydarzenia po mistrzowski zrealizowane.

OKO wyświetla dziś i jutro po raz ostatni obraz o bogatej i pięknej treści p. t. „Rozpętany świat” z Marją Jacobini, ilustrujący rozwięzle i hulaszczę życie magnata rzymskiego. Nadprogram p. t. „Zdjęcia z Gdyni”. Na scenie występy baletu „Walery”.

PAW wystawia długo oczekiwaną premierę nowego polskiego filmu erotycznego p. t. „Mascotte” czyli „Kobieta, która przynosi szczęście” z najprzystojniejszym amantem Adamem Brodziszem, laureatem konkursu na urodziwego aktora, znanego z swych kreacji w „Urodzie życia” i „Z dnia na dzień”. W roli kobiecej występuje polska Greta Garbo. Film obfituje w ciekawe momenty jak wyścigi, dancung, kabarety, domy gry.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Konferencja zarządów filijnych i mężów zaufania Ch. Z. Z. odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm. o godz. 6-tej wieczorem w lokalu p. Blocha przy ul. Jana Kazimierza. Uprasza się o liczne przybycie.

Z sali sądowej.

Rabunek.

Przed trybunałem karnym pierwszej instancji tutejszego sądu okręgowego, pod przewodnictwem przewodniczącego wydziału p. sędziego Radłowskiego, z udziałem sędziów pp. Pościardowskiego i Góralewicza, zasiadł na ławie oskarżonych 27-letni Antoni Wawrzyniak, z pow. szubińskiego, fotograf z zawodu, zamieszkały w Bydgoszczy, karany.

Oskarżony w nocy z 18 na 19 lipca br., będąc w restauracji „Resursy Kupieckiej”, zauważył, że p. Bronisław Matuszewski, mistrz rzeźniczy z Bydgoszczy, ma przy sobie większą ilość gotówki. To też śledząc za nim, w chwili, gdy p. M. po uregulowaniu w bufecie rachunku, trzymając jeszcze w ręku banknoty, wyszedł na korytarz, Wawrzyniak ufał się z nim i silnym szarpnięciem wyrwał mu z rąk trzymany gotówkę w sumie 1500 zł, po czym zbiegł. Wkrótce przyaresztowano Wawrzyniaka, lecz gotówkę przy nim już nie znaleziono. Do ostatka nie przyznawał się do winy, chociaż został rozpoznany.

Po przeprowadzonej rozprawie, prokurator p. Demkow, domagał się dla oskarżonego, jako recydywisty, 4 lat ciężkiego więzienia. Sąd wymierzył mu karę **trzech lat ciężkiego więzienia**, pozbawienia praw obywatelskich przez lat 5 i roziągnięcia nad nim dozoru policyjnego. Oskarżony wyroku nie przyjął.

25-lecie Straży Pożarnej w Mrocy.

W ubiegłą niedzielę przy cudnej pogodzie odbyła się uroczystość 25-lecia istnienia Straży Pożarnej w Mrocy, która dzięki sprawnej organizacji, wypadła imponująco. Obywatelstwo przystroilo miasto w girlandy i zieleń oraz w sztandary narodowe. Udział wzięły straże pożarne: z Koronowa, Miasteczka, Nakła, Sadek i innych miejscowości.

Szczegółowe sprawozdanie podamy w jutrzejszym numerze.

Żydzii w Polsce.

Ujęcie oszusta. Senat gdański wydał w ręce władz polskich Mendla Lipkowicza, żyda, który przed pewnym czasem mając warsztat szewski przy ulicy Jezuickiej w Bydgoszczy, ponaciągł tutejsze firmy na towary, które pobrał na kredyt, a następnie ulotnił się do Gdańska. Jego żona małżonka, Liba Lipkowicz, która mu pomagała w usuwaniu pobranego towaru, została aresztowana przed kilkunastu dniami w Tczewie, dokąd przybyła z Gdańska za paszportem. Oszukańcza para odpowie wkrótce za swe sprawy przed sądem karnym w Bydgoszczy.

Mixin — najlepszy i najtanszy prozek mydlany

ZMARLI.

Zmarł s. p. **Rudolf Paciorkowski**, radca wojewódzki, b. starosta grodzki w Grudziądzu. Pogrzeb odbył się we wtorek dn. 9 bm. S. p. **Tomasz Damazy Słomski**, inż. dypl., emeryt, radca budownictwa, powstaniec z r. 1863, lat 84, w Poznaniu. S. p. **Adam Wysocki**, nauczyciel, w Zaniemiślu. S. p. **Salomea** z Krollów Heintzowa, lat 72, w Poznaniu.

POLECENIA

Wrócić

i przyjmują pacjentów. Akuszerka Józefowiczowa Nakielska 17. (23873)

Futra

wszelkie przerabiam, reperuję solidnie, modnie tanio. Kuśnierz, Pomorska nr. 32a. (22280)

Nowożeńcy

kupujecie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i garnitury klubowe tylko u **Andrzeja Nowaka**, Welniany Rynek nr. 5/6, tel. 2143. 19710

Farbowanie włosów nieszkodliwe najnowszym sposobami. Budziński naprzeciw Klarysek. (24459)

Parkiet

dostarcza i wykonuje firma A. Mucha, Inowrocław, ul. Cementarna 15. 23339

Krawcowa

13703 domowa szyć elegancko. Pomorska 42, Michałow.

Przyjmuje

bieliznę do prania i prasowania po niskich cenach. Gdańska 131. 18714

SPRZEDAŻE

Kamienica

4 ptr. komfortowa, centrum miasta, dochód 24.000 rocznie, cena 200.000. Kamienica z interesami, centrum miasta, dochód roczny 14.000, cena 120.000 poleca biuro Pogon, Dworcowa 80, tel. 18-15.

Egzystencja. (13358) W powiecie bydgoskim położoną nieruchomością fabryczną sprzedam niezłocnie za 25.000 zł gotówką. Zgłoszenia przyjmuje Astra, Gdańska 162.

Sprzedam

korzystnie skład kolonijny z towarami i mieszkaniami. Wiadom. w Dz. Bydgoskim. 23407

Zakład

23836 fryzjerski damsko męski w pełnym biegu z stałą klientelą z urządzeniem i mieszkaniem z powodu stosunków rodzinnych tanio do oddania. Oferty pod „Tanio“ do Dz. Bydg.

Dom

ze składami w centrum, III ptr. Dzierżawa roczna 16.000 zł, cena 115.000 zł, wpłata 60.000 zł, poleca. Najważniejsza Agentura Dóbr Polonia, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (23877)

Gościńiec

kolonijka sala, 14 morgi ziemi w dużej wiosce bez konkurencji z rak niemieckich, inwentarz żywy, martwy kompletny. Cena 36.000, wpłata 25.000 sprzed. Pogon Dworcowa 80.

Nieruchomość

sprzedam za 10.000. Wiad. Dzien. Bydg. (13742)

Zamienie

kamienicę centrum Bydgoszczy 100000, dopłaty gotówką 80000. „Rolpol” Gamma 2. (13741)

Sprzedam

dom z rolą. Zgł. Starowa 15 w składzie. (23799)

Dom

17 ubikacji, większe podwórze, stajnie, wozownie, ogród warzywny, 4 mieszkania sprzedam 36000 zł, wpłata 20000. M. Januszewski, Koronowo. (23806)

Z powodu

likwidacji interesu tanio na sprzedaż: kompl. urządzenie składowe (dab), maszyny inroligatorskie i artykuły, papier, ołwki, szafy do garderoby, biurka, umywalki z marmurem, urządzenie kuchenne, kanapa, obrazy i różne inne rzeczy. Zbożowy Rynek 3. 23754

Koronowo.

Skład blawatów, przyjmuję wspólnika lub sprzedam, do objęcia urzędzenia i towaru 15.000 zł, najlepsze położenie. M. Januszewski, Rynek. (23877)

Restauracja

w Bydgoszczy, na sprzedaż dla inwalidy. Wiadom. w Dzien. Bydg. (23624)

Motocykle

mało używane w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Sellnau, Grunwaldzka 126. (23720)

Kolonjalka

z towarami lub bez, mieszkanie tanio. Adres wskazać Dz. Bydg. (13639)

Samochód

Ford 5 osobowy w bardzo dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia pod „Ford”. (23805)

Lekki

samochód 4 siedzeniowy nowo lakierowany w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Nakielska 119. (23834)

Modny

23833 motocykl 750 cc tanio na sprzedaż. Nakielska 119.

Sprzedaję

mebli na dogodnych warunkach. Jadalni 375 zł, sypialni 650 zł, szafy 68 zł, łóżka 23 zł, sekretarica brzoza, bufety orzechowe i różne inne meble, kanapa 35 zł, leżanki 68 zł. Bydgoszcz-Okole, Jasna 9 w podwórzu, Jakubowski. 23843

Autobus

z dobrą linją bez konkurencji z powodu innych zajęć tanio sprzedam lub zaniechę na osobowy lub ciężarowy. Wiadomość Lubelska 26. 23811

Parówka

23856 silna, 12 koni, korzystnie na sprzedaż. Gołębiewski, Wielkie-Zajęczkovo, poczta Nowe, pow. Swiecie.

2 łóżka

używane (orzech), materace sprężynowe i wkładki, sprzedam. Gdańska 51, I prawo. (13750)

Bufet

kredens lub kompletne jadalnie, najnowszy styl i tanio, dogodne spłaty. Pomorska 22/23. (13751)

Samochód

6 osobowy z braku gotówki korzystnie sprzeda Wojciechowski, Bydgoszcz, Pomorska 53. (13723)

Powózki

na sprzedaż. Pomorska nr. 49-50, podwórze. (13719)

Akacje

użytkowa, sprzedam. Filarecka 10. (23889)

Sypialnia

jak nowa tanio na sprzedaż. Olszewski, Hermana Franko 8. 13752

Rower

męski, sprzedam. Nowodworska 15. (23887)

Magiel

Zobla, mało używana na sprzedaż. Schuitz, Jagielońska 13. (23871)

Pianina

najtaniej na dogodnych warunkach. Majewski, fabryka pianin Bydgoszcz Pomorska 65. 24151

KUPNA

Kupię

23881 zaraz 3-5 morg gospodarstwo w Bydgoszczy lub okolicy. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Morgi”.

Kupię

dom z wolnym mieszkaniem, wpłata 20-30.000. Pośrednictwo wykluczone. Oferty filija Dzien. pod „K K K”. (13748)

Fortepiany

pianina kupuję, placę najwyższe ceny. Torun, Turostowski, Stary Rynek 14. 23420

LEKCJE

Angielskiego

i korespondencji angielskiej nauczają Prakt. Kursy Handl. Prof. Jana Hennessy w/m. ul. Chrobrego nr. 7. Zapisy przyjmuję się codziennie. (23801)

POSADY WOLNE

Checz

otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żelazna 42. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisanego, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Ządajcie prospektów. (22444)

Kilku

(23689) energicznych panów, nadających się na podróżujących przynieć poważna firma. Zarobek według zdolności do 800 zł miesięcznie. Panowie, którzy już podróżowali, mają pierwszeństwo. Osobiste zgłoszenia panów nie niżej lat 25 przyjmuje kierownik okręgowy Kaszubski, Bydgoszcz, Dworcowa 69, parter od 10-12 i 4-5.

Poważny

bank poszukuje zdolnych agentów-agentek do lekkiej akwizycji. Wysoka prowizja oraz stała pensja. Udzielamy zastępcom długoterminowej pożyczki. Zgłoszenia osobiste wtorek 16, od godz. 9-13 i 15-19. Hotel Gastronomia. (13591)

Panowia

i panie mogą zarobić dziennie 20 do 30 zł przy łatwej sprzedaży. Zgłosz. osobiste Hotel Wiktorja, pokój 22. (23667)

20 zł dziennie

2-3 godziny przyjemnej i nieuciążliwej pracy do domowej zapewnienia WP. pod gwarancją powyższy zarobek. Stanowczo uczciwa propozycja. Wystarczy pocztywka z adresem. Firma „Carbon” Gdynia. 23224

Osoby

poszukujące zajęcia, nauczyciele, poczmistrze, pisarze gminni, inwalidzi, emeryci i t. d. znajdują wysoki zarobek w pierwszorzędnej instytucji bankowej. Wiadomości fachowe niepotrzebne. Bez narażenia godności stanu, można sobie zapewnić znaczny natychmiastowy dochód. Zgłosz. listownie: Gos. Zakład Kredytowy Lwów, Wałowa 11a. (23814)

Podróżujący

na prowizję potrzebny. Zgłosz. od godz. 10-12 i 16-18. Wileńska 4, I pr. 13737

Potrzebna

do Baru „U” starsza dziewczyna znająca się na pracy restauracyjnej. Gdańska 15. (23882)

Szofer

23880 może się zaraz zgłosić. Weinert, Podgórna 18.

Pianista

do kina z repertuarem zaraz. Hotel Dwór Warbrzeski, Wąbrzeźno. (23884)

Poszukuje

nauczycielki. Plac Piastowski 2, II. 13651

Nauczycielka

o miłej powierzchowności potrzebna, pomoc dla 6 i 7 klasy, języki niemiecki, francuski i łacina oraz muzyka (pianino). Zgłosz. listownie: Sieradz, Szosa Kaliska 31, A. Blochowicz. 13705

Krawiec

potrzebny do konfekcji szkladowej oraz podręczne. Łokietka 29, parter prawo. 13713

Krawiec

potrzebny. Podgórna 1, podw. piętro lewo. (23889)

Dzielnego

pomocnika fryzjerskiego poszukuje. Gniazdko, ul. Gdańska 154. (13749)

Uczniwego

(23845) i biegłego posłańca do lat 15 zaraz. Długa 14.

Fryzjerka

manikurzystka z dłuższą praktyką od I. X. na stałą posadę może się zgłosić. S. Mastowski, Sepólno. (Pom.) (13700)

Chłopiec

do posyłek potrzebny natychmiast. Cukiernia Grey, Gdańska 23. (23854)

Służąca

potrzebna w starszym wieku z dobrym świadectwami do wszelkich prac domowych i dzieci. Paderewskiego 10, II prawo. 23830

Dziewczę

do posługi potrzebne. Kordeckiego 35, III prawo. 23825

Poszukuje

dla mej ekspedjentki posady. Branża i miejscowość obojętna. Zgłoszenia skład maki, Warszawska 4. 23635

Służąca

młodsza potrzebna zaraz. Sniadeckich 37, parter prawo. 13727

Pracznia

uczciwa, czysta może się zgłosić. Sniadeckich 52a, parter. 13725

Dziewczyna

do kuchni przychodnia na cały dzień potrzebna. Bydgoszczanka, Herm. Franko 3. (23849)

Starsza

13731 służąca poszukuje. Nalazek, Sniadeckich 16.

Dziewczyna

13423 czysta, która dobrze gotować umie, mówiąca po niemiecku potrzebna od 1. X. Sommer, Gdańska 27.

Poszukuje

zaczadników zdumskich. Jan Ringel, mistrz garncarski, Tczew, ulica Sambara 19. (23470)

Służąca

tylko czysta i uczciwa potrzebna. Kotlińska, Błonia 22a. (23878)

Uczeń

piekarski potrzebny z lepszej rodziny. Mistrz piekarski Gostyczyn pow. Tuchola. (23881)

Uczeń

13728 do cukierni potrzebny. Rakowski, Pomorska 24.

POSADY POSZUKUJA

Dzielną

23365 czeladnik piekarski z kilkuletnią praktyką obowiązujący z wszystkimi piecami poszukuje posady natychmiast lub później. Of. „E. S.” do Dz. Bydg.

Szofer

mechanik, trzeźwy i sumienny z długoletnią praktyką władający językiem polskim, niemieckim, obznajony z pracą biurową poszukuje stałej ewent. zamieni posadę z nieznanym. Oferty pod „Mechanik”, Dz. Bydg. Grudziadz. (23547)

Ekspedjentka

do bufetu, poszukuje posady. Oferty do Dzien. Bydg. Grudziadz pod „Ekspedjentka”. (23858)

Młynarz

młody, żonaty, poszukuje samodzielnej posady z kaucją. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. Grudziadz, pod „Młynarz”. (23859)

Poszukuje

kuczerstwa i portjerstwa. Oferty do Dzien. Bydg. pod „J. M.” (23870)

Fryzjerka

13701 manikurzystka pilna w swym zawodzie poszukuje posady od 1. 10 b. r. Łaskawe zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Sympatyczna”.

Kornielarz

lat 23, poszukuje posady zaraz lub później, obznajony w rękach nadziewanych, drażetkach, konfekcjach, szumówkach i t. d. B. Siomski u p. Królewicka, Toruń, Jakubskie Przedmieście, Studzienna nr. 19. (23739)

Żelazniak

biegły ekspedient, który potrafi dekorować okna wystawowe (znający się na piśmie lak), posiada świadectwa. Zgłosz. we wtorek o g. 17-18. Sniadeckich 4. (13749)

DZIERŻAWY

Bardzo

23539 ładny i widny warsztat 28 kw. mtr. z dużym zajazdem od 15. 9. do wynajęcia. Gustaw Schlaak, Marcinkowskiego 8a.

Szukam

skład z mieszkaniami lub bez Welniany Rynek lub ul. Długa, Dworcowa. Of. pod „150” do filji Dzien. Bydg. (13734)

Wydzierżawię

dom, z najprzedniejszym interesem rzeźnickim, nadający się także na inne cele, 6 ubikacji natychmiast do objęcia. Wiadom. Fordon, Bydgoska 80. 23840

MIESZKANIA

Celem

23924 ułatwienia wyszukiwania mieszkań przez oficerów kursu, zainteresowani z Stawek Rudaku oraz Torunia (okolice dworca miejskiego) podadzą adresy, ilość pokoi i cenę podnajmu do dnia 18 b. m. Centralnej Szkoły Strzelniczej Toruń-Rudak.

Mieszkanie

3 lub 4 pok. z wygodami, poszukuje się zaraz lub 1. X. 30. Zgłoszenia pod „G. 999” do filji Dzien. Bydg. (13699)

Kupiec

23802 poszukuje zaraz mieszkania ze składem lub bez, z wygodami, możliwie w centrum. Telefon 2151.

3 pokoje

13296 wynajmę zaraz. Florjana 1.

Mieszkania

13732 1-pokojowe od 20 zł odda „Victoria” Sniadeckich 2 2.

Mieszkanie

1 lub 2 pokojowe, kuchnia, wprost do gospodarza do oddania. Czynnicy roczny zgóry. Zgłosz. ul. Ks. Skorupki 107. (23835)

Wydzierżawię

3 pokoje z kuchnią w podwórzu. Komorne 1.200 zł na rok zgóry. Zgłosz. gospodarz, Bydgoszcz, Fredry 1. (23734)

Mieszkanie

23831 pokój z kuchnią, umebl. dla solidnego małżeństwa do wynajęcia. Zgłoszenia B. Kawczyński, Rupienica 3a. 13708

Mieszkania

13730 1, 2, 3, 4 pokojowe korzystnie odda Najstarsze Biuro mieszkańcwo „Norma”, Sniadeckich 6.

POKOJE

Pokoje

na lokal klubowy poszukuje poważne towarzystwo Oferty do Dz. Bydg. pod „Lokal klubowy”. (23680)

Pokoje

23876 umebl. z osobnymi wejściami. Warmińskiego 15, parter wprost. 13724

Pokoju

szukam umeblowanego lub niekremowanego u starszej pani, wdowy lub separacji. Cel matrymonjalny. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Kupiec samotny”. (13733)

Pokój

z pianinem, utrzymaniem. Błonia 2, II lewo. (23836)

Pokój

dla 2 osób do wynajęcia zaraz. Dworcowa 3 w podwórzu pr. 13733

Poszukuje

pokoju z utrzymaniem dla starszej inteligentnej osoby. Oferty skierować do Dzien. Bydg. pod „Utrzymanie”. (23809)

Pokój

dla 2 osób. Król. Jadwigi 10, oficyna. (13740)

Stacja

13738 dla dwóch panów lub młodzieży szkolnej. Plac Piastowski 10, part. prawo.

Obwieszczenie. W sprawie upadłościowej nad majątkiem Antoniego Kaczmarka z Samsieczna pow. Bydgoszcz, wyznacza się termin do badania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności na dzień 2 października 1930 r. godz. 11, przed Sądem Powiatowym w Bydgoszczy pokój 13. (23822)
Bydgoszcz, dn. 10 września 1930 r. Sąd Powiatowy.

Uchwała. W sprawie o zapobieganie upadłości firmy Alojzy Glazy w Świeciu ul. Klasztorna. Otwiera się postępowanie układowe co do długów przedsiębiorstwa Alojzy Glazy, właściciela składu maszyn i rowerów w Świeciu, Klasztorna 18. Uchwała niniejsza oznacza zarazem dalsze odroczenie wypłat po myśli art. 39 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z 6 marca 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 27 poz. 244/1928). Koszty postępowania i ogłoszeń ponosi dłużnik. Świecie, dnia 22 lipca 1930 r. (23821)
Sąd Powiatowy.

Postępowanie układowe.

W sprawie postępowania układowego kupca **Andrzeja Turza w Więcborku** znak akt. H. N. n. 2/30 o wykonaniu art. 40 R. P. R. P. z dnia 6. III 1928 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 27 poz. 244) wyznacza się do ustalenia listy wierzycieli termin do sprawdzenia wierzytelności na dzień 6 października 1930 o godz. 10-tej w Sądzie Powiatowym w Więcborku sala Nr. 4.

Lista sprawdzonych wierzycieli będzie wyłożona od dnia 11 października 1930 r. w Sekretarjacie Sądu Powiatowego w Więcborku pokój Nr. 2.

Od daty wyłożenia listy osoby zainteresowane mogą zaskarżyć w terminie 7 dniowym, postanowienie Nadzorca Sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę do sądu, który spór ostatecznie rozstrzyga.

Rozstrzygnięcie sądu nie pozbawia stron prawa wytoczenia powództwa przed sąd właściwy. Do sprawy winien być zapoznany nadzorca sądowy.

Więcbork, dnia 30 sierpnia 1930 r.

(-) **Paweł Płaczkowski,** nadzorca sądowy
Więcbork, ulica Marszałka Piłsudskiego nr. 19.

Przełarg.

W drodze publicznego przetargu wydane będą

prace studniarskie

(kapitałny remont) na majątku państwowym Wydrzo pow. grudziądzki.

Blankiety ofertowe oddaje niżej podpisany **P. U. B. N.** w Grudziądzu, ul. Stara 1, za opłatą 1.50 zł. Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Kasy Skarbowej jako dowód złożonego wadium w wys. 5% sumy ofert.

Zamknięte i opieczelowane oferty winny być przesłane do dnia 26 września 1930 r. do tut. Urzędu do godz. 12 w południe, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Bliższych szczegółów udzieli podpisany Urząd w godzinach służbowych od 8—15.
Grudziądz, dnia 12 września 1930 r. (23824)

Państwowy Urząd Budownictwa Nziemnego w Grudziądzu.

W środę, dnia 17 bm. o godz. 11-tej sprzeda Wydział Powiatowy pow. bydgoskiego w szpitalu powiatowym w Bydgoszczy-Bielawki, ul. Senatorska 73/75

około 16 piecy kafłowych

w drodze publicznego przetargu najwięcej dającym za gotówkę.

Reflektanci obejrzeć mogą odnośne objekty przed przetargiem.

Bydgoszcz, dnia 5 września 1930 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego w z. (-) **Karpiński,** referendarz. (23823)

Przetargi przymusowe.

W wtorek, dnia 16. IX. 1930 r. sprzedam w drodze publicznego przetargu najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: (23874)

O godz. 11,30 przed połud. przy ul. Sienkiewicza nr. 29: **szafonierkę.**

O godz. 12-tej w południe przy ul. Zduny 6: **bufet.**

Kłóskowski, w z. kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W dniu 16. 9 30. sprzedam najwięcej dającym za natychm. zapłatą, w Browarze Mysłęcinek o g. 9. **samochód ciężarowy i 30 kuf składowych do piwa.** Przetarg nieodwołalny. (23868)

Stężycki, kom. sąd. z p. Bydgoszcz.

OGŁOSZENIE.

Rolnicza Spółdzielnia Ziemniaczana z ogr. odp.

zawiadamia niniejszem

wszystkich rolników chcących oddać ziemniaki do fabrycznego przerobu, iż dnia 12 września rb. podpisała z firmą „Lubań-Wronki“ umowę, mocą której wszystkie fabryki tegoż T. A. przyjmować będą ziemniaki jedynie od Spółdzielni i przerabiać je następnie na przetwory ziemniaczane wszelkiego rodzaju, na rachunek członków Spółdzielni.

Spółdzielnia pragnąc dać możność wszystkim rolnikom uczestniczenia we współdzielczym przerobie fabrycznych ziemniaków wzywa ich niniejszem do możliwie natychmiastowego przystąpienia do Spółdzielni i deklarowania ilości ziemniaków, które zobowiążą się odstawić do fabryk „Lubań-Wronki“. Zgłoszenia przyjmować będzie Zarząd Spółdzielni do dnia 15 października 1930 r. Z dniem tym Zarząd zamknie listę zgłoszeń. Zarząd zastrzega się, iż przyjmować będzie na normalnych warunkach jedynie ilości w terminie zgłoszone i nie przekraczające łącznej ilości 125.000 ton. O ileby zgłoszenia w terminie dokonane przekroczyły tę ilość, Zarząd zastrzega sobie prawo stosunkowego i równego dla wszystkich ograniczenia zgłoszonych ilości z tem, że ilości nieuwzględnione będą mogły być odstawiłone na warunkach ekskontyngentu, które później uchwali Rada Nadzorcza.

Spółdzielnia zawiadamia wszystkich członków i rolników oraz organizację zajmującą się dostawą ziemniaków, iż wydaje już dyspozycję odstawać do fabryk „Lubań-Wronki“ oraz, że wypłacać będzie na każdy odstawiony kilogram - procent skrobi ziemniaków tytułem wstępnej ceny zaliczkowej 12 groszy loco fabryka względnie po zatrzymaniu na średnie koszty przewozu 2 grosze, 10 groszy loco stacja załadowania oraz tytułem pożyczki na dalsze wypłaty dalszych 5 groszy, łącznie zatem 17 groszy.

Dalsze wypłaty uskuteczniiane będą w miarę sprzedaży przerobianego we fabrykach „Lubań-Wronki“ towaru i w stosunku do dostarczonych ilości.

Wszelkich wyjaśnień udziela Zarząd Rolniczej Spółdzielni Ziemniaczanej, Poznań ul. św. Marcina 39, I.

Rada Nadzorcza

(-) Jerzy Turno

23817

Zarząd:

(-) Witold Dobrowolski

(-) Wilhelm Forstmann

(-) Kazimierz Osten-Sacken

Willa 8-mio pokoj.

z komfortem, centralnem ogrzewaniem, ogrodem w Grudziądzu na sprzedaż. Z chwilą kontraktu zostanie opróżniona. Wszelkich informacji udziela się w godz. między 3—4^{1/2} w Grudziądzu przy ulicy Młyńskiej nr. 10b. (23818)

Płyty chodnikowe

z grysiem prasowane hydraulicznie pod ciśnieniem 200 kg/cm² w ilościach wagonowych oddaje:

Biuro inżynierskie DR. GŁOWACKI
Bydgoszcz, Marsz. Focha 9. (18104)

Przeciw chudości

Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego „PLENUSAN“ w krótkim czasie znaczne przybranie w wagę, wygląd kвітający i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy polecane. 1 pudełko zł. 6, 4 pudełko zł. 20. (23205)
Dr. Gebhard & Co., Gdańsk No. 4.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!

Szyny

wązkotorowe i 1 obrotnicę kupimy 23780

Bracia Schlieper
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 99.
Telefon 306.

Meble

jadalnie, sypialnie i pokoje męskie dębowe, orzechowe, palizandrowe i sosnowe, także różne meble pojedyncze i wyścielane w wielkim wyborze na dogodnych warunkach, najtaniej poleca (21518)

Zieliński
Bydgoszcz
ul. Sniadeckich 43
Tel. 1707.

Majętność Łabiszyn
powiat Szubin
ma na sprzedaż

12 koni
wybraków w dobrym stanie. 23820



Używaj stale niezawodny środek do czyszczenia

Pollux

Do nabycia wszędzie.

Wyrób krajowy. (20136)

Podaję niniejszem do łaskawej wiadomości, że z dniem 15 września br.

otworzyłem w Bydgoszczy

przy ulicy Dworcowej nr. 89

i w Toruniu, ulica Król. Jadwigi 4

dwa dalsze specjalne składy i polecam się do wykonania w zakresie fachu wchodzących prac jak czyszczenia i farbowania wszelkiej garderoby męskiej i damskiej, dywanów, portjerów, firan i okryć meblowych. Specjalność: Chemiczne czyszczenie sukien balowych i ubrań wizytowych, futer, boa, aksamitnej i pluszowej garderoby.

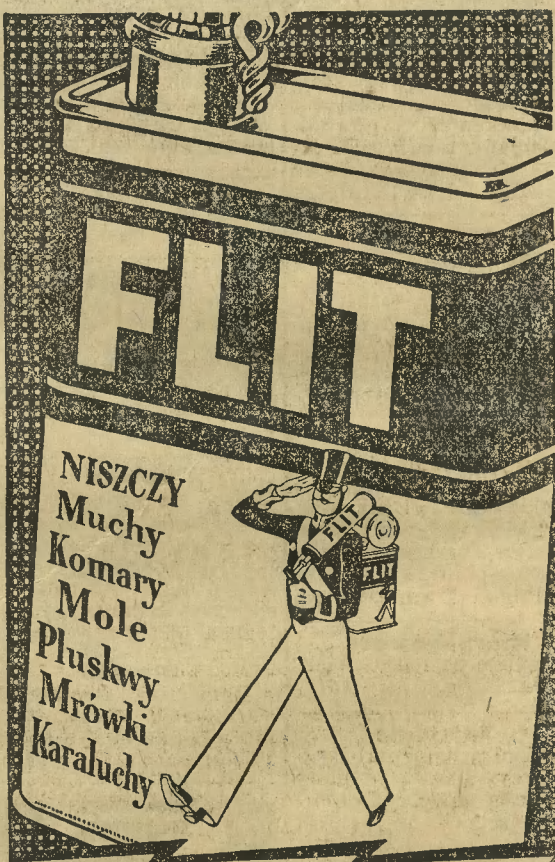
Plisowanie. Palenie. Dekatyzowanie.

Gwarantuje się za fachowe i solidne wykonanie

ED. STEFFEN

zakład parowej farbiarni i chemiczna pralnia

Bydgoszcz, ulica Dworcowa 89,
Toruń, ulica Królowej Jadwigi 4,
Grudziądz, ulica Mickiewicza 8
23737) i ulica Wybickiego 21.
Fabryka i skład główny: Chelmo, Rynek 11.



Flit niszczy wszelkie owady szybciej. Żądajcie żółtej blaszanki z czarną opaską, wystrzegając się naśladowictwa.

Sekretarz adwokacki i notarialny

z kilkuletnią praktyką w kancelariach adwokackich i notarialnych **poszukuje posady.**

Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Sekretarz“.

(23444)

Jedyna dziś gilza, o której mówi cały świat palaczy!
Ostatnie słowo techniki w przemyśle gilzowym!

TIGAN

gilza międzynarodowo - opatentowana w Polsce, Francji, Niemczech i Austrii — dokonała przewrotu w gilzarstwie. Bezkonkurencyjny i niezastąpiony system filtrów w ustniku za pomocą bibuły o najwyższym gatunku!

Fabryka Gilz Patentowanych TIGAN sp. z ogr. odp. Warszawa ulica Kacza nr. 7. Telef. nr. 292-17.
Do nabycia we wszystkich sklepach tytoniowych. (23848)

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.